Nr 2 WARSZAWA, 15 STYCZNIA ROKU 1937. ROK XIX

GAZETA ADMINISTRACJI

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY PRAWU PUBLICZNEMU ORAZ ZAGADNIENIOM ADMINISTRACJI RZĄDOWEJ I SAMORZĄDOWEJ

ŚCISŁY KOMITET REDAKCYJNY: R. Hausner — przewodniczący, Wł. Czapiński — zastępca przewodniczącego, M. Myśliński, St. Podwiński, Fr. Kaufman — redaktor.

KOMITET REDAKCYJNY: K. Czernicki, Dr J. Drążek Drawicz, W. Feist, S. Jacuk, Inż. A. Kuncewicz, A Robaczewski, S. Stosyk, S. Śliwa oraz wszyscy Wicewojewodowie.

TREŚĆ:

REDAKTOR: FRANCISZEK KAUFMAN.

WARUKI PRENUMERATY:

rocznie z przesyłką zł. 24.—
kwartalnie „ „ zł. 6.—
Pojedyńczy numer zł. 1.20

CENA OGŁOSZEŃ:

strona	1/1	1/2	1/4	1/8
zł.	200	120	65	35

Konto czekowe P. K. O. 30192. Konto pocztowe Kartoteka Nr 6 (do sumy 50 zł.).

Redakcja i administr.: Trębacka 11. Tel. redakcji 606-17; tel. administracji 606-14.
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Przemówienie Prezesa Rady Ministrów
i Ministra Spraw Wewnętrznych
gen. dr SKŁADKOWSKIEGO,

wygłoszone na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu dnia 13 b. m.

Po przemówieniu p. referenta posła Strońskiego, przewodniczący zakomunikował Komisji zaproszenie P. Prezesa Rady Ministrów na pokaz działania zwartych oddziałów policji w Golędzinowie. Zaproszenie to P. Premier uzasadnił w przemówieniu, w którym między innymi powiedział:

Wysoka Komisjo! Wyczerpujące sprawozdanie p. referenta zwalnia mnie od t. zw. „wstępnego" przemówienia, tym bardziej, że doświadczenie nauczyło mnie, że najlepszą bronią podsądnego zwykle jest pokorne milczenie, a nie wywoływanie polemiki, która w wypadku omawiania budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest zawsze dostatecznie wyczerpująca bez tego wstępnego przemówienia. Wiem, że się bez tej polemiki nie obędzie. Dzień dzisiejszy skończy się zapewne dopiero o północy. Chcę wykorzystać moment, kiedy jest jeszcze światło dnia, aby Wysokiej Komisji pokazać ni mniej ni więcej — tylko nowoczesny sposób rozpraszania tłumu przez zwarty oddział policji. Jestem bardzo wdzięczny p. prezesowi Świdzińskiemu, że zgodził się na tego rodzaju „drastyczny" pokaz. Ciała parlamentarne bowiem noszą w sobie z natury rzeczy pierwiastek wolności i niechęć do wszelkiego rodzaju czynności policyjnych. Stąd nawet oglądanie takiego pokazu mogłoby być uznane jako nie odpowiadające Wysokiej Komisji.

Postaram się w paru słowach wyjaśnić dlaczego to robię i dlaczego mi na tym zależy. Chcę panom pokazać działanie policjanta jako równego obywatela wobec obywatela drugiego. Przyzwyczailiśmy się bowiem, że w państwach zaborczych policjant był „nadczłowiekiem". Doskonale uzbrojony i wyekwipowany, mógł reagować w każdym momencie, stosując wszystkie rozporządzalne środki, włącznie z bronią palną, tak że na przykład spotkanie z samotnym policjantem w lesie mogło grozić często śmiercią prawie bez żadnych za nią konsekwencyj. To pojęcie policjanta jako „nadczłowieka" pokutowało u nas dłuższy czas, pokutowało jeszcze i za czasów kiedy byłem poprzednio ministrem spraw wewnętrznych, oczywiście już nie w odniesieniu do pojedyńczego policjanta, ale raczej do całych oddziałów po-

licyjnych. Przyzwyczailiśmy się do tego, że często władze administracyjne wysyłały np. 10 policjantów przeciw tłumowi złożonemu z 1000 osób. Taki słaby oddział policyjny, nie mając innego wyjścia, musiał używać broni palnej. Zdawało się nam, a przynajmniej mnie wówczas, że to jest w porządku. Otóż cała rzecz nie jest w porządku. Jeżeli samo zebranie się tłumu, jeżeli same rozruchy dowodzą poniekąd winy administracji, to działanie później za pomocą strzelania pogłębia tę winę, zwiększając rozdźwięk między administracją i policją z jednej strony a obywatelami z drugiej. Przy stosowaniu tej taktyki bowiem, obywatel we własnym Państwie może być narażony na to, że przypadkowe znalezienie się w tłumie opłaci śmiercią bez żadnej nieraz winy ze swej strony. Tego rodzaju sytuacje wywoływane były tym, że wskutek wielkiego ubóstwa ilościowego naszej policji nie posiadaliśmy dotychczas t. zw. zwartych oddziałów policyjnych.

Wprowadzenie oddziałów policyjnych, przyzwyczajonych do działania w zwartych szeregach, zapoczątkowano za czasów ministrów Kościałkowskiego i Raczkiewicza. O co tu chodzi? Chodzi nam o to, aby strzelanie przez policję było ostatecznością, bo policjant nie jest wcale od strzelania do obywateli, tylko od utrzymywania i zapewnienia porządku. W tym celu potrzebna jest i ilość i siła. Użycie zwartych oddziałów policyjnych jest przejściem do demokratycznego użycia policji wobec własnych obywateli, jest odejściem od strzelania do stosowania wyłącznie wprawdzie brutalnej, mechanicznej siły, niewspółmiernie jednak łagodniejszej od użycia broni palnej. Sięgnęliśmy z generałem Zamorskim do regulaminu piechoty z r. 1830, kiedy to piechota uderzała zwartymi formacjami bez strzelania. Stworzyliśmy specjalne zwarte szyki, w których policjant idzie ramię przy ramieniu, podtrzymywany jeden przez drugiego — i stworzyliśmy możność uderzania bez nakładania bagnetów, stosując tylko uderzenie lufą karabinu, albo kolbą. Dotychczasowe wyniki stosowania tej taktyki mamy dobre.

Jako charakterystyczny przykład p. premier zacytował wypadek we Włocławku. Tłum 700 do 800 bezrobotnych, zatrudnionych przy robotach publicznych, podburzony przez czynniki wywrotowe, zastrajkował, domagając się podwyżki płac i okupując teren robót. Ponieważ groziło to dalszymi zaburzeniami i dużymi stratami dla miasta, wydelegowano kompanię policji dla usunięcia okupujących. Kompania ta mimo wzburzenia tłumu samą swoją postawą, występując w zwartym szyku, wywarła już wrażenie dostatecznie silne i uderzeniem swym osiągnęła to, że tłum się rozproszył. Żadnych więc wypadków śmierci, ani obrażeń ciężkich nie było. Trzy dni zaś później bezrobotni powrócili do pracy.

Mamy więc klasyczny przykład — zakończył p. premier — że sama zdecydowana i zwarta postawa policji zastąpiła użycie broni. Oczywiście nie znaczy to, jak to sobie wyinterpretowały niektóre elementy przestępcze, że policji w ogóle obecnie nie wolno strzelać. Policjant musi się bronić. Dlatego nie może być mowy o tym, aby policjant w wypadku konieczności był bezbronny. Rzeczą władz administracyjnych jest tak działać, aby mieć zawsze pod ręką dostatecznie duży

oddział policyjny, któryby samą swoją postawą wywierał dostatecznie silne wrażenie. W ten sposób dążymy do zastąpienia nadużycia środków ostatecznych, jakimi policja musiałaby się posługiwać—czynnikiem siły, wprawdzie nieraz brutalnej, lecz niewątpliwie celowej.

*

Po dyskusji poselskiej zabrał powtórnie głos P. Premier Składkowski i wygłosił następujące przemówienie.

Gdybym był człowiekiem taktownym, nie powinienbym już przemawiać, ponieważ otrzymałem zaproszenie na 13 stycznia, a tymczasem mamy już 14. Przepraszam za spóźnienie o całą dobę. Więc jako poseł i kolega, a nie jako minister, zamierzam niektóre rzeczy wyjaśnić. Chciałbym prosić, żeby panowie nie żądali ode mnie odpowiedzi na wszystko co mówili. Zapisałem tych 20 mówców na 16 stronicach mej księgi i gdybym zaczął to wszystko mówić, wyglądałoby to na obstrukcję, której żaden Rząd parlamentowi nie robi. Może panowie zgodzą się, że zasadniczo poruszę tylko dwa zagadnienia, a co do reszty proszę nie uważać, że ich nie doceniam, tylko — że nie będę ich omawiał, bo trzebaby zwołać na to nowe posiedzenie.

Tak się składa, że najwięcej kolegów interesowało się sprawą Berezy i muszę na to odpowiedzieć. Poruszam ją wobec Wysokiej Izby, względnie Komisji nie po raz pierwszy. Bereza jest reakcją Państwa na te czynniki, które chcą zamącić jego życie wewnętrzne, a które nie mogą natychmiast być unieszkodliwione na skutek działania procedury sądowej. Kiedy mówiłem o haniebnym napadzie na Myślenice p. Doboszyńskiego — już wtedy stwierdziłem z całą otwartością, że nie mogę ścigać tylko tych wykonawców, którzy byli namówieni do pewnej akcji, a często byli wprowadzeni w błąd (bo naprzykład w Myślenicach mówiono im, że w całej Polsce istnieje powstanie), tylko będę musiał nie z punktu widzenia sprawiedliwości, ale dla zapobiegania i istotnego spokoju w Państwie sięgać do tych, którzy podżegają, którzy są źródłem wystąpień. Inaczej byłbym manekinem, któryby łapał pojedyńczych ludzi, a nie sięgał do podstaw złego, jakie zagraża Państwu.

Wtedy Wysoka Izba przyjęła do wiadomości to moje oświadczenie i żadnego protestu spośród tych kolegów, którzy obecnie nagle poczuli niezwykłe, widocznie, wskutek ewolucji swych poglądów zdenerwowanie tą sprawą — nie było.

Jeżeli mamy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o Berezie, to nie tylko jest prawem Rządu, ale jest obowiązkiem wykonać je wobec wszystkich, którzy zagrażają porządkowi publicznemu — tak, że trzeba ich prewencyjnie od tego zagrażania odsunąć. Osadziłem dwóch członków Stronnictwa Narodowego po napadzie Doboszyńskiego, prezesa i zastępcę jego, w Berezie. Przecież od tego czasu Stronnictwa Narodowego nie atakowałem, nikogo do Berezy nie wsadziłem, czyli nie jestem tym, który codziennie musi kogoś ze Stronnictwa Narodowego do Berezy wsadzić. Tylko znowu to Stronnictwo Narodowe zaczęło akcję w województwie białostockim w drugiej połowie ubiegłego

roku, mianowicie wykorzystało tam to, co słusznie nazwał p. Szczepański ciężką sytuacją ekonomiczną ludności.

I tę sytuację ekonomiczną rozwiązywało za pomocą bicia Żydów. Chyba sytuacja ekonomiczna nie ma nic wspólnego z biciem Żydów i rozbijaniem straganów. Sytuację trzeba poprawiać drogą poważnej długotrwałej akcji gospodarczej.

Jakże akcja ta przebiegała? W r. 1936 w wojew. białostockim zanotowano ogółem 348 wystąpień antyżydowskich. Pytam się, kolego Szczepański, czy po tych okresach sytuacja gospodarcza poprawiła się cokolwiek, czy nie? Ja uważam, że wcale nie.

Te wystąpienia były następujące: 21 zajść masowych, czyli że Doboszyński znalazł naśladowców. Maszerowano kolumnami czwórkowymi i tak wkraczała tam do miasteczek, podburzona młodzież, podburzona przez tajnych lub jawnych przywódców, w nocy i we dnie. A więc było 21 zajść masowych, 99 wypadków pobicia Żydów, 7 ciężkich uszkodzeń, 161 wypadków wybicia szyb. Trzy osoby zmarły wskutek uszkodzeń. Największe nasilenie tej akcji widzimy specjalnie w pow. wysoko-mazowieckim i dlatego kazałem tu zawiesić mapę, z której widać ilość ekscesów w tym i okolicznych powiatach. Dwa powiaty,— Ostrów Mazowiecki i Wysokie Mazowieckie należą do okręgu warszawskiego Stronnictwa Narodowego, gdy tymczasem powiaty Ostrołęka, Łomża i t. d. tworzą oddzielny okręg, a dalej na wschód widzimy osobny okręg białostocki. Granica tych dwóch powiatów, które należą do okręgu warszawskiego, odcina się wybitnie. W pow. Wysokie Mazowieckie mamy 100 wypadków, a w Ostrowiu Mazowieckim — 63. Już w sąsiednich powiatach cyfry są daleko niższe. Ta granica jest tak ścisła, że na przykład Ciechanowiec, który należy administracyjnie do powiatu bielskiego, ale przynależy do okręgu warszawskiego Stronnictwa Narodowego, wykazuje sam jeden sześć wystąpień antyżydowskich.

Ja przecież nie jestem automatem i nie będę karał ludzi w tych dwóch powiatach, a nie pomyślę sobie: skąd to pochodzi. Widocznie przywódcy Stonnictwa Narodowego czy tajni, czy jawni w tych powiatach są daleko bardziej czynni, niźli przywódcy innych powiatów. Chyba pan uzna, panie kolego Szczepański, że to nie jest „codzienne umeblowanie Polski". Dowiodę panu, że zaczyna się na Żydach, a kończy na anarchii. Kiedy na skutek ciągłego bicia Żydów ogłoszono, że w Wysokiem Mazowieckiem nie powinien się odbyć dnia 11 stycznia targ, zdawało by się, że narodowcy powinniby się ucieszyć, bo Żydzi nie zarobią. Ale tu już nie chodziło o Żydów, tylko o postawienie na swoim. Sprzeciwili się czynnie zarządzeniom władz i otrzymałem następujący meldunek:

„Dziś, to jest 11 I 1937 r., mimo odwołania targu w Wysokiem Mazowieckiem przybyła do miasta większa ilość ludności, która pod kierownictwem narodowców starała się siłą wtargnąć do centrum. Dla utrzymania porządku i niedopuszczenia ludności na targ stan policji w Wysokiem Mazowieckiem został zwiększony o 49 szeregowych oraz jeden pluton konny w sile 20 ludzi. Około godz. 11-ej utworzyła się

większa grupa furmanek i pieszych przed miastem na 5 dojazdowych drogach, usiłując przemocą wedrzeć się do miasta. Grupę tę jednak policja rozproszyła. Część narodowców zrezygnowała z zamiaru przedostania się do miasta, natomiast bardziej agresywni utworzyli jedną większą grupę w sile ok. 300 ludzi, która zaatakowała policję od strony Brzóz Brzezińskich, obrzucając ją kamieniami. Na widok jednak zwartych oddziałów policji, konnej i pieszej, grupa ta rozproszyła się. W czasie atakowania oddany został w stronę policji jeden strzał karabinowy, ze strony zaś policji złamana została kolba jednego karabinu. Poza lekkimi obrażeniami kilku policjantów—wypadków poważniejszych nie było. Spokój przywrócony został całkowicie o godz. 14.25 min.".

Widzimy więc, że od godz. 11-ej do 14-ej tam się bito i wcale nie była to rzecz codzienna, jeżeli uwzględnimy, iż nie wiadomo dlaczego, tylko ażeby iść na udry z policją, z pobudek czysto anarchistycznych, tak wielkie grupy ludzi zbierały się do miasta. Więc rozpoczęte to zostało na Żydach, a kończy się na anarchii.

Te dane mówią same za siebie i nie potrzebuję wcale tłumaczyć, że jakikolwiek Rząd w Polsce nie może dopuścić do tego rodzaju wystąpień, że nie może tylko aresztować tych trzystu czy czterystu ludzi, a nie aresztować jawnych albo tajnych przywódców.

To, proszę kolegów, dla mnie jest zawsze tak charakterystyczne, że przywódcy tego Stronnictwa, kiedy chodziło o walki o Niepodległość i napady na obcą policję, brzydzili się tym, nazywali to bandytyzmem, nie godnym narodu polskiego, a dziś na własny Rząd i na własną policję napadają wprost w biały dzień Pan mówi, że to zwyczajna rzecz. Winszuję panu mocnych nerwów, albo niezdawania sobie sprawy z sytuacji, pisania rzeczy, których pan nie sprawdzał.

Pos. Szczepański: Ja wyraziłem zasadę.

Premier: dla zasady porządek w Państwie nie może być narażony. Pan napisał interpelację mocno, a teraz Pan jej broni słabo, co dowodzi, że Pan lepiej zbadał sprawę. Oświadczam, że jeżeli nie nastąpi uspokojenie w Wysokiem Mazowieckiem, to przywódców Stronnictwa wyślę do Berezy i użyję wszystkich sił, aby spokój w Polsce utrzymać. (oklaski).

P. kol. Szczepański napisał w tej sprawie interpelację. Zapytuje w niej, jak można zamykać do Berezy ludzi, którzy stoją na stanowisku państwowym, którzy kiedyś wypełnią swój obowiązek, stając w szeregach obrońców Ojczyzny. Panie kolego Szczepański, to jest niepoważne, bo przecież w ten sposób musielibyśmy wszystkich więźniów wypuścić, bo kiedyś ci ludzie pójdą na wojnę. Tak było w Moskwie, kiedy wypuszczono wszystkich więźniów, aby podpalali kraj przed wkroczeniem wojsk Napoleona. W Polsce jest zupełny porządek i takich drastycznych sposobów stosować nie potrzebujemy. Upewniam pana, że ci ludzie odcierpią swoją karę, a jak trzeba będzie to pójdą w szeregi. I to nie będzie przywilej, ale obowiązek. Powtarzam — tylko obowiązek.

Teraz odpowiem p. kol. Budzyńskiemu. P. Budzyński wygłosił bardzo długie przemówienie, którego, przyznam się, nie mogłem zro-

zumieć w wielu miejscach i byłem tym zaniepokojony. Ale sam powiedział, że jest to filozofia i wtedy się uspokoiłem. Wymienił bardzo dużo nazwisk angielskich, francuskich, bardziej lub mniej znanych ludzi i ciągle był zaniepokojony co to dalej będzie z Polską. Panie kolego! Bynajmniej nie mam do pana pretensji, że jako kolega z I Brygady krytykuje mnie pan jako szefa Rządu, przecież na miłość Boską, pierwsza rzecz to Polska i to żeśmy byli razem w I Brygadzie nie dowodzi, aby pan miał tolerować moje błędy.

Ja nie mogłem zrozumieć jednego, jak to jest, że pan tyle rzeczy wie, a niektórych rzeczy pan sobie nie może przypomnieć. Pan zapewne sobie przypomina, że zeszłego roku, niemal w rocznicę śmierci Komendanta, Marszałek Śmigły-Rydz na zebraniu legionistów powiedział: „Politykę to ja będę prowadził" — i otrzymał wtedy oklaski, całkowite zaufanie, co było zresztą naturalne. Otóż zapytuję, czy pana to obowiązuje, czy nie? Jeżeli tak, to czemu się pan niepokoi, dlaczego nas wszystkich pan tutaj niepokoi? Mówi pan, że Rząd jest bez programu, że Polska wali się w gruzy. Ja pana upewniam, że tego rodzaju rzeczy nie są zdrowe, że świadczą o kiepskich nerwach polityka. To panu mówię, jako kolega i jako lekarz (Wesołość). Myślę, że mógłby pan coś innego wymyśleć, niż żądanie programu, którego endecy od samego Komendanta tyle razy żądali. Ja wierzę głęboko, że Marszałek Śmigły-Rydz w porozumieniu z Głową Państwa czuwa nad Polską, ja wierzę, że sytuacja poprawiła się w Polsce dzięki wpływowi Marszałka Śmigłego-Rydza na mój Rząd i nie potrzebuję tego dowodzić. Nie potrzebuję przypominać przyjęcia, jakie cały naród zgotował Marszałkowi Śmigłemu. Panie kolego! Leczyć się, leczyć, bo pan jest chory, a Polska jest zdrowa i idzie ku dobrej przyszłości (Huczne oklaski).

Referat posła dr Z. STROŃSKIEGO,

wygłoszony na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu w dniu 13 stycznia r. b. podczas rozpatrywania preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Na wstępie pos. Stroński omówił sprawę policji państwowej, podkreślając, że do zasadniczych posunięć należy opracowanie zarządzenia o organizacji Komendy Głównej P. P. Dekret Prezydenta upoważnił ministra do wprowadzenia służby przygotowawczej dla kandydatów na szeregowych, co umożliwia rekrutację tańszych pracowników w okresie ich przygotowania do służby oraz utrzymanie stałych rezerw policyjnych. W dziedzinie legislacyjnej zaopiniowano 28 projektów ustaw rozporządzeń i zarządzeń, opracowuje się zarządzenie o kształceniu sierot po oficerach policji na koszt Skarbu oraz nowelę o użyciu broni przez policję. W dziedzinie spraw łączności wybudowano centralną radiostację nadawczą (500 watt), 2 radiostacje nadawczo-odbiorcze po 150 watt we Lwowie i Lublinie i jedną w Tarnopolu. Zmontowano 7 radiostacji nadawczych. Zakończono zaopatrzenie posterunków w telefony. Przekazano do komend wojewódzkich 2.500 sztuk masek przeciwgazowych. Opracowano nowe zasady organizacji wyszkolenia policji. Budżet policji na okres 1935-36 był za szczupły, niezależnie od tego nie przydzielono policji miesięcznych kredytów, jakie jej przysługiwały na podstawie tego szczupłego budżetu. Ogółem przydzielono w tym okresie o 1.300.000 zł mniej niż należało według budżetu. Wywołało to zwiększenie zadłużeń. W okresie bieżącym sytuacja budżetowa policji jest lepsza, policja otrzymuje pełną kwotę kredytów oraz dodatkowe kredyty na wydatki specjalne.

Motoryzacja policji wchodzi w stadium realizacji. Umożliwiono jej kupno 54 samochodów ciężarowych, etat samochodów został zwiększony.

W r. 1936 utworzono Referat Wychowania Fizycznego Policji. Organizacja tego wychowania została całkowicie przeprowadzona. Żywe jest tętno życia kulturalno-oświatowego Policji. Ilość świetlic zwiększyła się o 134 i wynosi 359. Czytelnictwo wzrosło. Policjant polski okazał się też obywatelem współczującym nędzy. Z inicjatywy i ze składek policjantów zorganizowano 60 specjalnych kuchni dla dzieci i starców. Wydano w nich w okresie zimowym przeszło 131.000 śniadań, 734 obiadów i 105.000 kolacji 13.848 dzieciom i starcom. Ogó-

łem koszt pomocy bezrobotnym wyniósł 137.375 zł. Fundusze na to dostarczyły składki policjantów w wysokości przeszło 60.000 zł i dochód z imprez ok. 80.000 zł. Na jednego policjanta wypada w Polsce 1180 mieszkańców, gdy np. w Austrii 413, na Węgrzech 420, w Niemczech 485 i t. d.

Korpus Ochrony Pogranicza pełni służbę na granicach polsko-sowieckiej, łotewskiej, litewskiej i małych odcinkach rumuńskiej i niemieckiej. Działalność KOP-u idzie w kierunku organizacji, szkolenia wojska i ochrony granic. Przytrzymano na nielegalnym przekroczeniu granicy 1646 osób, wykryto i zlikwidowano 95 afer szpiegowskich, ujęto przemyt w 1215 wypadkach, zlikwidowano potajemnych gorzelni 22 i t. d. KOP. rozwija też wielostronną działalność propagandową i oświatową, prowadząc ją, za pomocą żołnierskich szkół początkowych, przez które przeszło 11.400 żołnierzy, przy czym 1618 nauczyło się dopiero czytać. Kulturalno-oświatowa i społeczna działalność KOP-u wśród ludności pogranicza oceniana być musi jako bardzo doniosła dla Państwa i zasługuje na wydatniejsze poparcie. Wysokość preliminarza wydatków KOP-u nie obejmuje wszystkich kosztów związanych z jego istnieniem. Należałoby zwiększyć budżet KOP-u o sumę 4.791.208, na którą to sumę obliczone są koszty utrzymania i szkolenia uzupełnień dla KOP-u na okres 1937-38.

Statystyka wykazuje trwały wzrost przestępczości kryminalnej. W pierwszych 3 kwartałach r. ub. notowano zabójstw dokonanych 1.404, gdy w r. 1935 — 1.296, ciężkich uszkodzeń ciała 15.348, gdy w r. 1935 — 12 743, kradzieży (ogółem) 653.726, w r. 1935 — 557.694.

Następnie sprawozdawca przeszedł do omówienia sytuacji w ruchu komunistycznym, podkreślając, iż w wyniku zmiany taktyki po VII Kongresie Kominternu cechuje go dążność do legalności i masowości przez przenikanie do wszelkiego rodzaju organizacji i wysuwanie haseł nawet nie wyraźnie komunistycznych w celu montowania t. zw. „frontu antyfaszystowskiego". Komunist. Partia Polska wytęża wszystkie siły, by sobie zjednywać doły społeczne i pogłębiać ich radykalizację. K. P. P. znacznie nasiliła swą akcję na terenie wiejskim. K. P. P. udało się pozyskać dla swych celów Polski Związek Myśli Wolnej oraz Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Środkiem unieszkodliwiania działaczy komunistycznych było osadzanie ich w Berezie. Na 1 b. m. znajdowało się ich tam 264, zaś ogólna ilość zatrzymanych komunistów do 30.IX ub. r. osiągnęła 10.794 osoby, z czego ponad 52% przekazano władzom sądowym. Największą ilość zatrzymanych wykazuje Warszawa.

Z kolei mówca zreferował zagadnienie miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej, podkreślając, iż do tego nadzwyczajnego środka uciekano się tylko w wypadkach prawdziwie niezbędnych, gdzie chodziło o zahamowanie niebezpiecznej działalności dla Państwa. Ilość odosobnionych od momentu powstania miejsca odosobnienia wynosi 725 osób, w czym 410 komunistów, 227 członków OUN, 64 członków SN i ONR, 6 członków Str. Lud., 15 kryminalistów i 3 lichwiarzy. W roku bież. na

493 wnioski odnośnie odosobnienia, jakie przedłożyły władze administracji ogólnej, zatwierdzono przez sędziego śledczego 369. Zwolniono w roku bieżącym 123 odosobnionych. Zmarło 2 osoby na skutek chorób (udar sercowy i zapalenie płuc). Regulamin jest twardy. Odosobnieni muszą pracować, odżywiani są jednak dobrze, opieka lekarska jest stała, zaś cięższej chorych odsyła się do szpitala w Kobryniu. Rzekome znęcanie się nad odosobnionymi nie ma miejsca. Przekroczenia regulaminu muszą być oczywiście karane. Obóz jest często inspekcjonowany.

Jednym z najważniejszych kroków Min. Spr. Wewn., jeżeli chodzi o zagadnienie narodowościowe, było przystąpienie do normalizacji stosunków polsko-ukraińskich. Należy tu podkreślić — oświadczył referent — że szef dawnego naszego obozu, płk. Sławek z żelazną konsekwencją to zagadnienie postawił, postawił je bardzo prosto i jasno. Zrozumienie tej prawdy, że przyszłość zarówno ludności polskiej jak i ukraińskiej idzie po linii równoległej i że możemy dojść do pokojowego i harmonijnego współżycia — dominowało we wszystkich poczynaniach dawnego szefa naszego obozu. Oczywiście nie można przypuszczać, żeby normalizacja mogła natychmiast być należycie zrozumiana przez ludność polską i ludność ukraińską. Zagadnienie to musi rozwijać się etapami. Należy podkreślić, że to zrozumienie następuje zarówno w kierowniczych kołach politycznych społeczeństwa ukraińskiego jak i społeczeństwa polskiego. Akcję zmierzającą do normalizacji podjął obecny Rząd premiera gen. Składkowskiego. Akcja ta poczyniła już bardzo duże postępy. Panowie pamiętają oświadczenia szefów politycznej reprezentacji parlamentarnej ukraińskiej w sprawie zagadnień armii i obrony Państwa. Oświadczenia te znalazły potwierdzenie w postawie ludności ukraińskiej. Należy podkreślić znaczne uspokojenie, jakie nastąpiło na tych terenach.

Ze względu na wagę zagadnienia Rząd powinien usuwać wszelkie drobne utrudnienia, które mogą hamować naturalny rozwój tego procesu. Chodzi o szereg postulatów, które po części Sejm już w swoim czasie należycie postawił. Parę lat temu komisja budżetowa załatwiła kwestię zaopatrzenia inwalidów ukraińskich, przy czym uchwała ta zapadła jednomyślnie. Musimy jednak stwierdzić z wielką przykrością, że do dziś akcja zaopatrzenia tych inwalidów nie postąpiła należycie. Z ogólnej liczby blisko 800 inwalidów zaledwie kilkadziesiąt osób otrzymuje zaopatrzenie. Zwracam się z apelem do p. premiera, ażeby był łaskaw tę sprawę wziąć pod uwagę. Kwestia katedry historii i literatury ukraińskiej w Uniwersytecie Lwowskim dotychczas nie została rozstrzygnięta. Jest jeszcze jedna sprawa. Oto są we Wsch. Małopolsce pewne ośrodki, w których ludność ukraińska mieszka w zwartych skupieniach i gdzie niejednokrotnie stanowi większość. Chodziłoby o używanie tam napisów dwujęzycznych. Uważam, że spełnienie tych postulatów ukraińskich idzie po linii zupełnie naturalnej. Stwierdzam wyraźnie i jeszcze raz, że na tym odcinku naszego życia nastąpiła już poważna i duża poprawa.

Następnie referent przedstawił stan prasy w Polsce w r. 1936, podkreślając rozwój prasy poważnej i wzrost wyraźny ilości dzienników. Mimo zdecydowanie liberalnego stanowiska do prasy, jakie zajął szef Rządu, dało się zaobserwować nadużycie swobody słowa, idące przede wszystkim w kierunku podważania autorytetu władz i agitacji przeciw Rządowi. Obie te akcje są wyraźnie sprzeczne z interesem Państwa. W związku z tym w myśl oświadczenia p. premiera koniecznym było zaostrzenie nadzoru nad „kłusownikami słowa drukowanego" w formie konfiskat, co oczywista znalazło swój wyraz w zwiększeniu ilości konfiskat.

W dziale polityki aprowizacyjnej obniżenie zarobków świata pracy postawiło władze wobec konieczności specjalnie czułej pieczy nad cenami. Celem zapobieżenia skutkom spekulacji wywołanej poprawą koniunktury rolnej oraz nieuzasadnionymi plotkami dewaluacyjnym, Rząd zmuszony był do bardzo energicznych kroków w zakresie kontroli cen i zapasów. Radykalne zarządzenia ukróciły w bardzo szybkim tempie zakusy spekulantów.

Z kolei mówca obszernie omawia prace Ministerstwa w dziedzinie samorządu. Zakończono prace nad ostatecznym sformułowaniem projektów samorządowych ustaw pracowniczych. Przeprowadzono ustawę o przedłużeniu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. st. Warszawy i wniesiono do Sejmu projekt ustawy o admin. samorzadowej w woj. stołecznym. Wydano rozporządzenie o małopolskim funduszu przem., o zmianie regulaminu wyborczego do rad miejskich, o kwalifikacjach sekretarzy gminnych, o regulaminie wyborczym sołtysów i podsołtysów, przygotowano zaś — w sprawie przekazania czynności b. tymcz. wydz. samorządowego, o gromadach, o zniesieniu organ. uzdrowisk w Jaremczu i w Worochcie. Odciążenie gmin wysunięto na czołowe miejsce w zakresie nadzoru nad samorządem. Z innych prac wymienić należy powołanie Instytutu komunalnego, zatwierdzenie i nadawanie herbów zw. samorząd., sprawę stypendiów dla dzieci niezamożnych rolników.

W zakresie gospodarki finansowej samorządu M. S. Wewn. kontynuowało akcję obniżenia świadczeń ludności na rzecz samorządu terytorialnego. Obecnie akcję w tym kierunku uważać można za ukończoną. Obniżyła ona dochody związków samorządowych w porównaniu z r. 1935-36 o 29 mil. zł.

W dążeniu do usprawnienia administracji, Min. Spraw Wewn. opracowało w ub. okresie szereg nowych projektów ustaw, dekretów i rozporządzeń. Wymienić z nich należy przede wszystkim ustawę paszportową, upraszczającą tryb postępowania, ważną z punktu widzenia bezpieczeństwa i ochrony Państwa i ustawę o granicach państwowych.

Z kolei referent omówił obszernie prace Głównego Urzędu Statystycznego, a przede wszystkim ogromnej doniosłości państwowej statystykę handlu zagranicznego i bilansu płatniczego. Na czoło prac G. U. S. wysuwa się opracowanie powszechnego spisu ludności z r. 1931. Do

końca roku budżetowego 1936-37 wydatki na ten cel osiągnęły sumę około 6.000.000 zł, na dokończenie ich trzeba będzie jeszcze 1 mil. zł.

Analizując cyfry preliminarza budżetowego M. S. W., którego dochody zamykają się sumą 14.337.650 zł, a wydatki 195.700.000 zł, referent stwierdza, że uległ on podwyższeniu o 4.050 000 zł w porównaniu z budżetem z roku 1936/37. Zwiększenie to znajduje uzasadnienie w konieczności urealnienia tego budżetu, niezaspakajającego dotychczas minimalnych potrzeb resortu.

Celem zapewnienia sprawnej gospodarki Min. Spraw Wewn. przeprowadza stałe inspekcje i nadzór nad podległymi komórkami budżetowo-gospodarczymi województw i starostw. Stałe szkolenie personelu rachunkowego, dobór urzędników, wprowadzenie młodych sil po ukończeniu studiów handlowych, upraszczanie techniki rachunkowej — daje gwarancję należytego wykonywania prac. Każda z tych inspekcji umożliwia zmniejszenie wydatków od 20 do 300 tysięcy zł.

WŁADYSŁAW CZAPIŃSKI

ZRZESZENIA ZBLIŻONE DO INSTYTUCJI STOWARZYSZEŃ

(NA POGRANICZU INSTYTUCYJ)

Ciąg dalszy

2. Komitety wyborcze.

Prawo o stowarzyszeniach nie ustosunkowało się w sposób wyraźny do całokształtu kwestii tworzenia komitetów, pozostawiając tym pole do interpretacji. Wyłączyło ono z pod swego działania tylko pewien typ komitetów, a mianowicie — komitety wyborcze.

Ten typ komitetów był u nas znany i szczególnie rozpowszechniony przed wejściem w życie ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu z roku 1935, jakkolwiek dawne ordynacje nie stanowiły bezpośredniego oparcia dla tych komitetów.

Poszczególne stronnictwa polityczne lub ich bloki wzgl. pewne grupy społeczne, samorzutnie powoływały do życia w okresie wyborczym specjalne komitety, których zadaniem było starać się o wprowadzenie do ciał ustawodawczych przedstawicieli tych stronnictw i grup. Komitet powstawał po zarządzeniu wyborów lub na krótko przed spodziewanym ich zarządzeniem i funkcjonował co najmniej do ukończenia czynności wyborczych, przy czym działalność jego była wolna od ingerencji władz, o ile w działalności tej nie ujawniły się czyny prawu przeciwne.

Otóż rozszerzając tę zasadę na wszelkie wybory do instytucji prawno-publicznych, gdy wybory są oparte na ustawach lub zarządzeniach władz, prawo o stowarzyszeniach (w art. 9 pkt b) wyłączyło takie komitety z pod działania przepisów tego prawa, zastrzegając jednak, że wyłączenie to dotyczy tylko okresu „od dnia zarządzenia wyborów do ukończenia czynności wyborczych".

Jak należy rozumieć to wyłączenie?

Niewątpliwie chodziło o uwolnienie tych komitetów: 1) z jednej strony od uciążliwej w warunkach wyborczych procedury zgłaszania władzom powstania tych komitetów, wzgl. rejestracji ich statutów, na co zresztą z reguły brakłoby czasu, wobec biegu terminów wyborczych nie pozwalającego na zwlekanie z utworzeniem komitetów,

2) z drugiej — od oceny przez władze administracyjne programów tych komitetów, której to oceny, przy założeniu wyborów wg stronnictw politycznych, nie dałoby się pogodzić z zasadą swobody wyborów.

To też wyłączenie to należy rozumieć, jako uprzywilejowanie tego rodzaju komitetów, uzasadnione ich szczególnymi funkcjami, a równające się uwolnieniu ich z pod wszelkiej reglamentacji prawnej.

Tym samym, zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami interpretacji prawnej, przepis, o którym mowa, nie powinien być rozumiany rozszerzająco; to znaczy wyłączenie z pkt b art. 9 nie dotyczy innych komitetów, czyli niewyborczych wzgl. takich wyborczych, któreby bądź wcześniej powstały, bądź przeciągały swoją działalność poza okres zamknięty ukończeniem czynności wyborczych.

W związku z pewnymi ograniczeniami inicjatywy grup społecznych w stawianiu kandydatur do ciał ustawodawczych, które to ograniczenia wprowadziły nowe ordynacje wyborcze, oddając zasadniczo inicjatywę kandydatur specjalnym kolegiom publiczno-prawnym, kwestia komitetów wyborczych przy wyborach do ciał ustawodawczych straciła obecnie na aktualności. Natomiast nadal aktualną jest kwestia takich komitetów przy wyborach do ciał samorządowych i praktyka wykazuje, że komitety takie powstają i funkcjonują.

III.

Zrzeszenia prawa przemysłowego.

I. Uwagi wstępne.

Prawo o stowarzyszeniach w art. 9 pkt d) wyłączyło z pod działania postanowień tego prawa „przewidziane przez prawo przemysłowe korporacje i ich związki".

Przez określenie to należało rozumieć nie tylko t. zw. „korporacje i związki korporacyj" osób „prowadzących samodzielnie przemysł" w ściślejszym znaczeniu (art. 69—110 prawa przemysłowego Dz. U. R. P. z r. 1927 Nr 53 poz. 468), potraktowane w dziale V tego prawa, ale również „cechy i związki cechowe" jako organizacje osób „prowadzących samoistne rzemiosło", traktowane w dziale IX tego prawa (art. 160—167), a to z uwagi na zastosowanie do nich tych samych postanowień prawa przemysłowego (art. 160 i 167).

Wszystkie te organizacje miały charakter zrzeszeń dobrowolnych (art. 69, 100, 160, 167), trwałych, tworzonych zasadniczo w celach nie-

zarobkowych (art. 70, 100 ust. 2, 160, 167), a zatem, gdyby prawo o stowarzyszeniach nie wyłączyło wyraźnie tych korporacyj z pod swego działania, mogłaby wyniknąć wątpliwość co do stosunku tych przepisów prawa przemysłowego do postanowień prawa o stowarzyszeniach.

Wyrazem pewnego zazębiania się przepisów prawa przemysłowego o korporacjach z ogólnymi przepisami o stowarzyszeniach był przepis art. 110 prawa przemysłowego, który z jednej strony przewidywał dla osób prowadzących przemysł prawo do zrzeszania się na zasadzie ogólnych ustaw o stowarzyszeniach, także w celach ustalonych dla korporacyj i ich związków (ust. 1), z drugiej — zezwolił korporacjom i ich związkom na przystępowanie także do zrzeszeń istniejących na podstawie ogólnych ustaw o stowarzyszeniach (ust. 2). Normy te świadczyły zarazem o pewnym tolerancyjnym do formy zrzeszeń stosunku omawianych przepisów prawa przemysłowego, gdyż pozwalały one na wybór między zrzeszeniem się w trybie bądź tego prawa, bądź przepisów o stowarzyszeniach.

Stan ten uległ istotnej zmianie w roku 1934 z chwilą nowelizacji odnośnych postanowień prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr. 40 poz. 350). Nowela ta w miejsce dotychczasowych korporacji przemysłowych powołała do życia „zrzeszenia przemysłowe" i „związki zrzeszeń przemysłowych" o odmiennych zasadach (art. 69—80 prawa przemysłowego w nowym brzmieniu).

2. Zrzeszenia przemysłowe.

Warto przytoczyć in extenso przepis ust. 1 art. 69, gdyż wymaga on bliższej analizy:

„Celem popierania rozwoju przemysłu pod względem technicznym i gospodarczym oraz pozyskiwania krajowych i zagranicznych rynków zbytu, jak również celem obrony interesów gospodarczych zrzeszonych, prowadzący samoistnie przedsiębiorstwa przemysłowe jednego lub więcej rodzajów przemysłu w rozumieniu prawa przemysłowego mogą, w liczbie co najmniej trzech, stowarzyszać się wyłącznie na podstawie przepisów rozporządzenia niniejszego w zrzeszenia przemysłowe o celach niezarobkowych".

Przede wszystkim już pobieżny rzut oka na ten przepis nasuwa uwagę, że w zakresie terminologii operuje on odwróconymi pojęciami w porównaniu z prawem o stowarzyszeniach.

Jeżeli tam art. 1 dla definicji pojęcia „stowarzyszenie" posługuje się, zgodnie z wymaganiami logiki, szerszym pojęciem „zrzeszenie", ograniczając je przez dodanie kryteriów szczególnych jak „dobrowol-

ność", „trwałość" i „cele niezarobkowe"—to omawiamy przepis noweli do prawa przemysłowego postępuje wręcz odwrotnie, mówiąc o „stowarzyszaniu się" w „zrzeszenia".

Dla wyjaśnienia należy nadmienić, iż przez „zrzeszenia" w języku polskim także prawniczym (por. art. 114 — 117 i 255 § 1 k. k.) rozumie się różnorodne organizacyjne połączenia osób fizycznych i prawnych, a więc także publiczno-prawne czyli „przymusowe", a spośród zrzeszeń dobrowolnych także połączenia nie posiadające osobowości prawnej, a nawet cechy „trwałości", jak np. niektóre rodzaje komitetów, a nawet zjazdy lub inne zgromadzenia obradujące pod przewodnictwem.

Z tych względów wybór terminu „zrzeszenie", chociażby nawet z dodatkiem „przemysłowe", dla określenia bardzo wąsko pomyślanego typu spośród zrzeszeń tworzonych dla celów przemysłu, nie wydaje się szczęśliwy, nawet jeżeli się uwzględni, iż terminem tym zastąpiono zaczerpnięty z prawa niemieckiego termin „korporacja".

O ile chodzi o treść omawianego przepisu, to spostrzegamy, iż mamy do czynienia z organizacjami również dobrowolnymi (na co wskazuje określenie „mogą") i o celach niezarobkowych, a więc podobnie jak przy stowarzyszeniach, dostępnymi jednak tylko dla pewnej kategorii osób (samoistni przemysłowcy) i dla niektórych celów (technicznych, gospodarczych i zawodowych).

W treści omawianego art. 69 zwraca na siebie szczególną uwagę istotne a nowe postanowienie o „wyłączności" przepisów prawa przemysłowego do stowarzyszania się w zrzeszenia przemysłowe osób, o których mowa w tym przepisie, dla celów w nim przewidzianych.

Wymaga ono bliższego omówienia dla ustalenia zakresu tej wyłączności.

Komentator tych przepisów *Roman Stanisław Ślaski* [1]) na stronicy 126 swej książki twierdzi: a) iż „zrzeszenia przemysłowe są wyłączną formą stowarzyszania się przemysłowców dla celów określonych w art. 69"; b) iż wynika stąd a contrario, że ogólne prawo o stowarzyszeniach (rozporządzenie Prez. Rzecz. z dn. 27 X 1932 r. Dz. U. R. P. Nr 94 poz. 808) będzie stanowiło podstawę prawną organizacyj przemysłowców, zawiązanych dla celów nieobjętych art. 69".

Taki jednak sposób komentowania nie może nas zadowolić. Nie opiera się on bowiem dość mocno na brzmieniu przepisu i nie rozstrzyga pewnych wątpliwości co do rozgraniczenia sfery działania obu kategoryj konkurujących przepisów.

---

[1]) „Prawo Przemysłowe" Warszawa 1934 r., nakładem tygodnika „Polska Gospodarcza".

Przede wszystkim, jeżeli chodzi o brzmienie przepisu art. 69, to — przez nagromadzenie przedmiotów w tym zbyt długim zdaniu, stanowiącym treść całego ustępu 1 tego art. — sens jego został zaciemniony.

Gdyby w przepisie powiedziano, że w celach . . . . . samoistni przemysłowcy mogą stowarzyszać się wyłącznie między sobą i tylko na podstawie tego prawa, wówczas byłoby zrozumiałym, iż mamy do czynienia z zakazem korzystania im z innych form organizacyjnych. Skoro jednak powiedziano, iż mogą oni „stowarzyszać" się wyłącznie na podstawie przepisów niniejszego rozporządzenia w „zrzeszenia przemysłowe" o celach niezarobkowych, to można także wnioskować, iż wyłączność ta dotyczy tylko formy organizacyjnej, którą nazwano zrzeszenia przemysłowe, nie zaś w ogóle prawa stowarzyszania się pewnej kategorii osób w pewnych celach.

Jeżeli jednak pomimo niejasności tekstu zastosujemy pierwszą interpretację, t. zn. zgodną zasadniczo z *Ślaskim*, powstaje nowa kwestia, którą on w swoim komentarzu pominął, a która wynika w związku z uprawnieniami wzgl. obowiązkami o s ó b.

Mianowicie, ponieważ do zrzeszeń przemysłowych mogą należeć tylko „prowadzący samoistnie przedsiębiorstwa przemysłowe", przeto nasuwa się pytanie, co czynić z takimi organizacjami, do których oprócz samoistnych przemysłowców mogłyby wejść także inne osoby. Czy tego rodzaju organizacje należy uważać za zakazane przepisem art. 69 prawa przemysłowego, czy też tylko za podlegające tworzeniu w innym trybie, a mianowicie w trybie przepisu prawa o stowarzyszeniach, jako norm ogólnych.

Inna wątpliwość dotyczy kwestii dopuszczalności ł ą c z e n i a c e l ó w przewidzianych dla zrzeszeń przemysłowych z celami, chociaż również niezarobkowymi, to jednak nieprzewidzianymi dla tych zrzeszeń. Czy tworzenie organizacyj o takim połączeniu celów jest dopuszczalne, pod warunkiem zarejestrowania organizacji w innym trybie, a więc — prawa o stowarzyszeniach, czy też cele te są zastrzeżone dla zrzeszeń przemysłowych, względnie niedopuszczalne dla stowarzyszeń co najmniej takich, do których mogą należeć samoistni przemysłowcy.

Są to zagadnienia bardzo istotne i całkowicie życiowe, gdyż wynikły już w praktyce i muszą być także rozstrzygane przez władze wojewódzkie, powołane do rejestracji stowarzyszeń.

Uogólniając wątpliwości należy powiedzieć, iż chodzi tu o rozstrzygnięcie pytania, w jakim stopniu art. 69 prawa przemysłowego,

w nowym brzmieniu, ograniczył stosowanie prawa o stowarzyszeniach w zakresie dobrowolnego zrzeszania się w celach niezarobkowych?

Dla odpowiedzi na to pytanie musimy ustalić rodzaj obu tych kategorii przepisów, a następnie zastosować tu powszechnie przyjęte zasady interpretacyjne.

Otóż stwierdzić należy, że przepisy prawa przemysłowego, o ile dotyczą zrzeszeń i związków dobrowolnych (art. 69 do 75 i 79 do 80), mają charakter legis speciali w porównaniu z przepisami prawa o stowarzyszeniach, które stanowi lex generalis w zakresie tworzenia zrzeszeń dobrowolnych o celach niezarobkowych, gdyż obejmuje między innymi także cele zrzeszeń przemysłowych i kategorie osób uprawnione do ich tworzenia.

Stąd wniosek, że przepisy prawa przemysłowego co do zakresu ich zastosowania muszą być interpretowane zwężająco, a przepisy prawa o stowarzyszeniach — rozszerzająco. Wszystkie wątpliwości w tym względzie powinny być interpretowane na niekorzyść przepisów prawa przemysłowego, a na korzyść prawa o stowarzyszeniach. A więc cytowane przepisy prawa przemysłowego są obowiązujące tylko dla tych zrzeszeń dobrowolnych, które tworzą się wyłącznie dla celów w nich przewidzianych, a przy tym według swego statutu mają składać się wyłącznie z samoistnych przemysłowców jednego lub więcej rodzajów przemysłu.

Co do kwestii d o p u s z c z a l n o ś c i łą c z e n i a c e l ó w przewidzianych dla zrzeszeń przemysłowych z innymi celami dopuszczonymi dla stowarzyszeń, należy wnioskować, że połączenie takie jest dopuszczalne, skoro przepisy prawa przemysłowego wyraźnie tego nie zakazują, a przepisy prawa o stowarzyszeniach nie zawierają ograniczeń co do łączenia celów tych rodzajów, o które chodzi.

Połączenie takie może nastąpić tylko w formie stowarzyszenia zarejestrowanego wzgl. zgłoszonego w trybie przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Podobnie przedstawia się sprawa w kwestii dopuszczalności ł ą c z e n i a s i ę o s ó b, prowadzących samoistnie przemysł z osobami nieodpowiadającymi temu wymogowi, w celach przewidzianych w art. 69 prawa przemysłowego.

Połączenie takie jest prawnie dopuszczalne w formie stowarzyszenia, zakładanego w trybie przepisów prawa o stowarzyszeniach, skoro osoby nie prowadzące samoistnie przemysłu nie mogą wejść w skład zrzeszeń przemysłowych, a z drugiej strony — skoro prawo nie zakazuje im zdążania także do celów przewidzianych w art. 69

a samoistnych przemysłowców nie ogranicza w prawach obywatelskich — należenia do wszelkich stowarzyszeń nie zakazanych przez prawo.

Inną jest kwestia, czy władza wojewódzka, powołana do rejestracji stowarzyszenia, nie zechce w konkretnym wypadku skorzystać z przysługującego jej uprawnienia do oceny celowości powstania takiego stowarzyszenia i czy po zasięgnięciu opinii czynników fachowych, nie oddali wniosku o rejestrację ze względu na przeszkodę ze stanowiska pożytku społecznego (art. 20 prawa o stowarzyszeniach).

W każdym razie musimy stwierdzić, że powstawanie takich stowarzyszeń mieszanych, zarówno co do celów, jak i kategoryj osób, jest ze stanowiska prawa dopuszczalne.

Zrzeszeniom przemysłowym służy osobowość prawna (art. 70 prawa przemysłowego), a zatem pod tym względem zrzeszający się nie mają wyboru formy zrzeszenia, jak to jest na przykład przy stowarzyszeniach, gdzie można korzystać bądź ze zrzeszenia bez osobowości prawnej (stowarzyszenie zwykłe — art. 12 prawa o stowarzyszeniach), bądź z osobowością prawną (stowarzyszenie zarejestrowane — art. 19).

Zadania zrzeszenia przemysłowego, jego ustrój wewnętrzny władze i organa tudzież zakres działania, uprawnienia i obowiązki tych organów oraz prawa i obowiązki członków określa statut (art. 71 ust. 1 prawa przemysłowego).

Prawo ustala (art. 71 ust. 2) pewne minimum kwestyj, które muszą być uregulowane statutem. Wśród tych figurują między innymi: nazwa, siedziba, okrąg i rodzaj przemysłu objęty zrzeszeniem (art. 71 ust. 2 pkt 1).

Warto tu zauważyć, że oprócz rodzajów przemysłu objętych prawem przemysłowym ze zrzeszeń przemysłowych mogą korzystać także niektóre inne rodzaje, wyłączone z pod działania przepisów prawa przemysłowego, a mianowicie: przedsiębiorstwa kolejowe, żeglugowe i promowe, samolotowe (żeglugi powietrznej) oraz podlegające na podstawie osobnych przepisów przymusowi koncesyjnemu przedsiębiorstwa przewozu osób i towarów pojazdami mechanicznymi, wreszcie—zakłady lecznicze, zdrojowiska, uzdrowiska, ambulatoria oraz lecznice zwierzęce (art. 69 ust. 2).

Dalej statut powinien ustalać cele i środki działania zrzeszenia (art. 71 ust. 2 pkt 2). Co do celów należy przypomnieć, że muszą być one utrzymane w granicach celów dopuszczalnych dla zrzeszeń przemysłowych w myśl art. 69 ust. 1, o czym mówiliśmy wyżej. To znaczy, że cele konkretnego zrzeszenia mogą być węższe, nigdy

zaś szersze, a to z uwagi na konieczność ograniczającego traktowania postanowień o zakresie działania zrzeszeń przemysłowych, jak to ustaliliśmy wyżej.

Wprawdzie ustawa zawiera przepis (art. 71 ust. 3), że „oprócz powyższych postanowień statut może zawierać jeszcze inne postanowienia, jeżeli nie sprzeciwiają się one przepisom prawnym". Jednakże tego rodzaju normy nie da się zastosować do rozszerzenia zakresu celów zrzeszenia, gdyż takie rozszerzenie sprzeciwiałoby się właśnie przepisowi ust. 1 art. 69 i prowadziłoby do całkowitej płynności granic działania między zrzeszeniami przemysłowymi a stowarzyszeniami.

Wśród dalszych obowiązkowych ustaleń w statucie zrzeszenia przemysłowego mają figurować postanowienia na ogół podobne jak przy stowarzyszeniach zarejestrowanych, a więc: co do prawa i obowiązków członków oraz warunków ich wystąpienia i wykluczenia, co do sposobu ustanowienia opłat oraz sposobu ich ściągnięcia, co do rodzajów i uprawnień służących walnym zebraniom członków, składu zarządu i sposobu jego powoływania, zakresu działania oraz warunków prawomocności uchwał, zatwierdzania budżetu oraz rocznych sprawozdań rachunkowych, sposobu prawnego reprezentowania zrzeszenia, warunków i sposobu dobrowolnego rozwiązania zrzeszenia, sposobu likwidacji i przeznaczenia pozostałego majątku, zarówno w przypadku dobrowolnego jak i przymusowego rozwiązania (art. 71 ust. 2 pkt 3 — 9).

Statut zrzeszenia przemysłowego podlega zatwierdzeniu przez Ministra Przemysłu i Handlu, któremu zresztą służy prawo dekoncentracji tych swoich uprawnień na „wojewódzką władzę przemysłową" (art. 73 ust. 1). Oczywiście dekoncetracja taka musiałaby być dokonana w trybie odpowiedniego rozporządzenia ogłoszonego w Dzienniku Ustaw.

Warunkiem zakładania oddziałów (podobnie jak przy stowarzyszeniach) jest zamieszczenie w tym przedmiocie odpowiednich postanowień w statucie. Założenie oddziału wymaga zgłoszenia „u wojewody", właściwego dla miejsca siedziby zarówno zrzeszenia, jak i jego oddziału (art. 72). W powyższych postanowieniach jest niezrozumiały cel terminologicznego odróżnienia „wojewody" od „wojewódzkiej władzy przemysłowej", którą przecież według art. 132 są: „wojewodowie i komisarz Rządu m. st. Warszawy".

Ustawa przewiduje zarówno o b o w i ą z e k odmowy zatwierdzenia statutu, „jeżeli jego postanowienia są sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawnymi", jak m o ż n o ś ć odmowy—po wysłuchaniu opinii właściwej izby przemysłowo-handlowej, jeżeli powstanie zrzeszenia jest niepożądane ze względów gospodarczych (art. 73 ust. 2).

Te same zasady stosują się również przy zmianie statutu (art. 73 ust. 3).

Znajdujemy tu zatem również salutarystyczne podejście do sprawy założenia zrzeszenia, t. zn. podobnie jak przy rejestracji stowarzyszeń, gdzie może być wzięta pod uwagę kwestia pożytku społecznego (art. 20 pr. o stow.).

Jednak prawo przemysłowe idzie nieco dalej, niż prawo o stowarzyszeniach, w kwestii rozwiązania zrzeszenia, gdyż przewiduje możność rozwiązania zrzeszenia także w wypadkach zaniedbywania przez nie spełniania swych zadań (art. 75), gdy tymczasem w stosunku do stowarzyszeń zarejestrowanych tego rodzaju uprawnień nie ma. Dopiero przy stowarzyszeniach wyższej użyteczności możliwe jest rozwiązanie (przez Radę Ministrów), zresztą po wyczerpaniu środków do pobudzenia działalności (art. 54 pr. o stow.), gdyby stowarzyszenie „straciło rację bytu" (art. 56 ust. 1 pr. o stow.).

Nadzór nad zrzeszeniami przemysłowymi sprawuje Minister Przemysłu i Handlu (art. 74 pr. przem.).

Przymusowe zrzeszenia przemysłowe.

Poza zrzeszeniami przemysłowymi o charakterze dobrowolnym, prawo przemysłowe przewiduje możność tworzenia takich zrzeszeń o charakterze przymusowym.

Zrzeszenia tego drugiego rodzaju powstają, w miarę uznania ich potrzeby, na zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu: a) bądź w sposób pierwotny — z inicjatywy zainteresowanych samoistnych przemysłowców dla przemysłu danego rodzaju (danych rodzajów), a po wysłuchaniu opinii zainteresowanych izb przemysłowo-handlowych (art. 76 pr. przem.); b) bądź drogą odpowiedniego przekształcenia dotychczasowych zrzeszeń dobrowolnych danego rodzaju (danych rodzajów) przemysłu — na wniosek tych zrzeszeń (art. 77).

Do takich zrzeszeń przymusowych mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące zrzeszeń dobrowolnych (art. 70 — 75) z tym, że wysokość obowiązujących składek ulega zatwierdzeniu Ministra Przemysłu i Handlu (art. 78).

W razie utworzenia tych zrzeszeń mamy do czynienia z organizacjami o charakterze publiczno-prawnym, do których należenie jest obowiązkowe dla wszystkich przemysłowców prowadzących na danym obszarze samoistnie przedsiębiorstwo takiego rodzaju przemysłu, który jest objęty zrzeszeniem.

3. Związki zrzeszeń przemysłowych.

Związki zrzeszeń przemysłowych powstają drogą dobrowolnego połączenia się zrzeszeń przemysłowych jednego lub więcej rodzajów przemysłu, a przy tym dla tych samych celów, dla jakich mogą powstawać zrzeszenia przemysłowe i tych samych rodzajów przemysłu, w tym również rodzajów reglamentowanych innymi przepisami niż prawo przemysłowe (art. 79).

Do związków zrzeszeń przemysłowych stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zrzeszeń z wyjątkiem przepisów o zrzeszeniach przymusowych (art. 80). A zatem tworzenie przymusowych związków zrzeszeń przemysłowych jest niedopuszczalne.

4. Cechy rzemieślnicze.

Z nowelą marcową 1934 r. do prawa przemysłowego organizacja cechów rzemieślniczych i ich związków uległa również zasadniczej zmianie. Zmiana ta poszła przede wszystkim w kierunku oderwania organizacji cechów od formy prawnej, przewidzianej dla zrzeszeń przemysłowych. Dla cechów utworzono odrębne normy organizacyjne przy tym bardzo ogólnikowe, odsyłając po szczegóły organizacyjne do rozporządzeń wykonawczych (art. 160—163 w nowym brzmieniu).

Poza tym przepisy o związkach cechowych zostały uchylone, a istniejące związki uległy likwidacji (ustawa nowel. art. 1 pkt 72 i art. 2 ust. 4).

Równocześnie został powołany do życia nowy typ organizacji rzemieślniczej, a mianowicie rzemieślnicze związki gospodarcze (art. 167-a do art. 167-i prawa przem. w nowym brzmieniu).

Cech jest to organizacja dobrowolna samoistnych rzemieślników, do której utworzenia potrzeba najmniej 15 założycieli (art. 160).

W przeciwieństwie do zrzeszeń przemysłowych, cech nie stanowi wyłącznej formy zrzeszania się samoistnych rzemieślników dla określonych celów, gdyż ustawa nie zawiera żadnej wzmianki o wyłączności. W podstawowym (160) artykule brak również definicji cechu ze stanowiska celów i wzmianki o rodzajach rzemiosła, które mogą łączyć się w jednym cechu.

Prawo przemysłowe, jak wiadomo, wylicza w artykule 142 te rodzaje przemysłu, które uważa się za rzemiosło, równocześnie jednak upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu do zmiany listy tych rzemiosł bądź dla całego obszaru Państwa, bądź dla poszczególnych województw, po wysłuchaniu opinii izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych.

Cytowany wyżej komentator prawa przemysłowego w swym komentarzu do art. 160 twierdzi (str. 186—187), że w myśl art. 160 i 69 prawa przemysłowego „jest dopuszczalne zrzeszanie się rzemieślników bądź prowadzących ten sam rodzaj przemysłu, bądź prowadzących rzemiosła rozmaitych rodzajów pokrewnych, a nawet niepokrewnych. Wobec tego, że rzemiosło rozwijało się w różnych dzielnicach Polski niejednolicie, zależnie od odmiennych warunków politycznych, tradycji, zwyczajów, postępu organizacji i rozwoju życia gospodarczego, muszą wszystkie te czynniki być wzięte pod uwagę przy obecnym przekształcaniu się organizacji cechowych. Przy łączeniu w jednym cechu zawodów pokrewnych należy mieć wzgląd nie tyle na czysto zewnętrzne cechy podobieństwa sposobów wytwarzania, czy przetwarzania, lub używania zbliżonych materiałów przez chcące się połączyć w jednym cechu przemysły rzemieślnicze, ile raczej przyjąć za zasadę, żeby z połączenia różnych zawodów wychodziły organizacje żywotne, zdolne do wypełniania zakreślonych im przez ustawę zadań, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej".

Powyższy komentarz może w pewnej mierze być wyrazem tendencyj, które podyktowały pominięcie w art. 160 wzmianki o rodzajach rzemiosła.

Do zadań cechu należy: pielęgnowanie ducha łączności oraz staranie o godność zawodową członków, piecza nad utrzymaniem dobrego stosunku między członkami cechu i pracownikami, piecza nad sprawami młodzieży rzemieślniczej pobierającej naukę u rzemieślników, popieranie i urządzanie szkół, kursów i t. p. w celu zawodowego kształcenia rzemieślników, ich pracowników i uczniów, wreszcie tworzenie kas i funduszów zapomogowych dla rzemieślników, ich rodzin i pracowników (art. 161 ust. 1).

Cech posiada osobowość prawną (art. 161 ust. 2). Podstawę istnienia cechu stanowi statut, zatwierdzany przez władzę przemysłową I instancji (art. 161 ust. 3 zd. 1).

Rozwiązanie cechu stanowi atrybucję władzy przemysłowej wojewódzkiej i może nastąpić w przypadkach określonych w art. 75 pr. przem., a więc ustalonych dla zrzeszeń przemysłowych (art. 161 ust. 3 zd. 2).

Określenie szczegółów organizacji cechów i nadzoru nad nimi pozostawiono rozporządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu (art. 162).

Nadto ustawa wyposażyła Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu w delegację do określenia właściwości rzeczowej, organizacji i trybu postępowania dla sądów polubow-

nych, które mogą być ustanowione przy cechach, do rozstrzygania sporów nie tylko między członkami cechu, ale także między członkami a osobami do cechu nie należącymi oraz między czeladnikami, zatrudnionymi u członków cechu (art. 163).

Należy zauważyć, że ustawa nie przewiduje tworzenia cechów przymusowych.

Korzystając z udzielonego pełnomocnictwa w zakresie ustalenia szczegółów organizacji cechów (art. 162), Minister Przemysłu i Handlu wydał rozporządzenie z dnia 20 lutego 1936 r. o cechach rzemieślniczych (Dz. U. R. P. Nr 16 poz. 147). W rozporządzeniu tym zostały bliżej określone działalność cechów i zasady ich organizacji.

Cech prowadzi działalność kulturalno-oświatową i towarzyską dla członków oraz ich rodzin i pracowników; opiekuje się młodzieżą rzemieślniczą, organizując, prowadząc lub popierając bursy, patronaty, świetlice, czytelnie, poradnie zawodowe i t. d.; przesyła właściwej izbie rzemieślniczej do rejestracji odpisy umów o naukę rzemieślniczą oraz uwierzytelnia świadectwa przebytej i ukończonej nauki; rozstrzyga poddane jego orzecznictwu spory, wynikłe ze stosunku nauki rzemiosła, poza tym spełnia inne zadania, przewidziane w ustawie przemysłowej (§ 1).

Okręg działalności cechu nie może w zasadzie rozciągać się poza obszar jednego powiatu administracyjnego. Wyjątki od tej zasady dopuszczalne są tylko w obrębie województwa i wymagają zgody wojewódzkiej władzy przemysłowej (§ 2).

Władzami cechu są: walne zebranie cechu (zebranie delegatów), zarząd cechu i komisja rewizyjna (§ 3). Walne zebranie cechów nielicznych składa się ze wszystkich członków, posiadających prawo głosowania i wybieralności. Dla cechów liczących ponad 500 członków funkcję walnego zebrania cechu spełnia zebranie delegatów (§ 4).

Zarząd cechu składa się ze s t a r s z e g o, p o d s t a r s z e g o jako jego zastępcy, oraz co najmniej 6 członków i tyluż zastępców (§ 5),

Członkiem cechu może być każdy rzemieślnik, prowadzący w okręgu cechu samoistnie warsztat rzemieślniczy i posiadający kartę rzemieślniczą, a także wdowa po członku cechu, o ile na jej rachunek jest prowadzony nadal warsztat rzemieślniczy przez zastępcę (§ 7 ust. 1).

Statut cechu określa, czy do danego cechu mogą należeć rzemieślnicy jednego czy też kilku lub wszystkich rodzajów rzemiosła (§ 7 ust. 2). Członków przyjmuje zarząd; odmowa przyjęcia musi być umotywowana (§ 7 ust. 3).

Władza nadzorcza cechu (władza przemysłowa I instancji) może przez swego delegata brać udział z głosem doradczym w walnym ze-

braniu cechu (zebraniu delegatów) i w posiedzeniu zarządu, może żądać zwołania walnego zebrania oraz posiedzenia zarządu i komisji rewizyjnej (§ 8 ust. 1 i 2). Władza nadzorca prowadzi rejestr cechów (§ 8 ust. 4).

Statut cechu jest zatwierdzany przez władzę nadzorczą po wysłuchaniu opinii terytorialnie właściwej izby rzemieślniczej (§ 9 ust. 1).

Władza nadzorcza może w stosunku do cechu stosować środki represyjne w postaci: nagany lub grzywny do 20 zł na starszego lub podstarszego cechu — gdy nie wykonywają oni poleceń władzy nadzorczej lub zarządzeń izby rzemieślniczej, wynikających z prawa przemysłowego i statutu izby (§ 8 ust. 3).

Poza tym, jeżeli cech wykracza w swej działalności przeciwko przepisom prawa przemysłowego lub innych ustaw lub własnego statutu, zagraża interesowi publicznemu albo—pomimo wezwania ze strony władzy nadzorczej — zaniedbuje spełniania swych zadań, wojewódzka władza przemysłowa, po wysłuchaniu opinii lub na wniosek właściwej izby rzemieśniczej, może bądź zawiesić w urzędowaniu zarząd cechu i ustanowić zarząd tymczasowy do czasu wyboru nowego, bądź rozwiązać cech i zarządzić jego likwidację (§ 10 ust. 1).

Przegląd powyższych postanowień prowadzi do wniosku, że ze stanowiska prawnego nie zachodzą przeszkody do powstawania w trybie przepisów ogólnych, a mianowicie prawa o stowarzyszeniach, również organizacji obejmujących tak cele, jak i osoby, których dotyczą przepisy o cechach. Teoretycznie zatem możliwe jest tworzenie stowarzyszeń konkurencyjnych dla cechów rzemieślniczych.

Jednakże w praktyce powstawanie takich stowarzyszeń może być hamowane na podstawie art. 20 prawa o stow. ze względów pożytku społecznego, skoro potrzeba społeczna, która rzekomo przemawiałaby za ich utworzeniem, może być zaspokojona drogą organizacji cechu rzemieśniczego.

Gdyby natomiast zainteresowane czynniki fachowe doszły do wniosku o potrzebie powstania organizacji przerastającej, czy to ze względu na cele (zadania), czy skład osobowy, zakres przepisów o cechach, wówczas powołane władze administracji ogólnej mogą zarejestrować stowarzyszenie o zadaniach cechu.

C. d. n.

EDMUND TYMIŃSKI

NORMALIZACJA I RACJONALIZACJA DRUKÓW ORAZ CENTRALIZACJA ZAMÓWIEŃ

W artykule na temat wyników prac nad normalizacją i racjonalizacją druków w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, zamieszczonym w Nr 20 Gazety Administracji z dnia 15 października 1935 r., wyraziłem przeświadczenie, iż realne wyniki, związane z systematycznie prowadzoną w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych akcją nad normalizacją i racjonalizacją druków tudzież centralizacją ich zamówień, będą niewątpliwie osiągnięte. Pełny obraz tych wyników da oczywiście przegląd za cały okres budżetowy 1936/37. Na razie zatem nie dysponujemy całym odnośnym materiałem cyfrowym, niemniej przeto ważne momenty prowadzonej akcji, jakie uwydatniły się w czasie od ukazania się wymienionego artykułu do chwili obecnej czynią aktualnym podzielenie się z czytelnikami, których zagadnienie normalizacji interesuje, niektórymi momentami dotyczącymi tej sprawy.

Momentami tymi były:

1) zagadnienia zamawiania druków przez wydziały resortowe zespolone w urzędach wojewódzkich,

2) trudności zamawiania druków przez urzędy wojewódzkie związane z brakiem wzorów druków, ujętych w katalogach spisowych,

3) przyjęcie udziału w wystawie racjonalizacji pracy biurowej z okazji VI Międzynarodowego Kongresu Nauk Administracyjnych,

4) zagadnienie inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie opracowania druków, używanych w urzędach wojewódzkich przez wydziały resortowe,

5) konkretne zdobycze racjonalizacji i normalizacji druków w sensie uproszczeń biurowych i oszczędności budżetowych.

Zamawianie druków obcoresortowych przez urzędy wojewódzkie. W myśl uchwały Rady Ministrów z dnia 19 października 1934 r. i okólnika prezesa Rady Ministrów Nr 53 z 4 grudnia 1934 r., prace nad normalizacją i racjonalizacją druków zlecone zostały powstałym przy

władzach naczelnych podkomisjom normalizacji druków. Wytyczne i wskazówki do prac dla wymienionych podkomisyj wydane zostały przez Komisję Normalizacji Druków i Wydawnictw Państwowych przy prezesie Rady Ministrów.

Wymienioną wyżej uchwałą Rady Ministrów i okólnikiem prezesa Rady Ministrów objęta została również zasada centralizacji zamówień druków we wszystkich władzach naczelnych na rzecz podległych urzędów.

Wykonanie postanowień uchwały i okólnika nie nastręczają specjalnych trudności i nie budzą objekcyj, o ile idzie o resorty niezespolone we władzach administracji ogólnej, gdyż tutaj każdy resort pracuje na własny rachunek. Zagadnienie to komplikuje się natomiast, o ile idzie o druki z resortów: Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Opieki Społecznej, Komunikacji, Przemysłu i Handlu w tym zakresie, który w urzędach wojewódzkich i starostwach należy do zadań administracji ogólnej.

Wydziały i referaty resortowe, zespolone w urzędach wojewódzkich i starostwach pod względem budżetowym i gospodarczym nie są samodzielne, lecz podporządkowane ogólnej gospodarce pieniężnej tych urzędów, znajdujących pokrycie niemal wszystkich wydatków rzeczowych dla całego zakresu administracji ogólnej w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W związku z tym powstały objekcje odnośnie do trybu zamawiania druków z zakresu resortów zespolonych i zaopatrywania w te druki urzędów wojewódzkich i starostw. Ponieważ przy załatwianiu tych spraw ministerstwa działów zespolonych wkraczały by w gospodarkę materiałową i finansową, znajdującą się pod zarządem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, na konferencji odbytej 30 września 1935 r. w Centrali Druków P. A. T. przy udziale zainteresowanych ministerstw ustalono następujące zasady unormowania powyższej kwestii:

1) poszczególne ministerstwa działów zespolonych sporządzą wykazy rocznych zapotrzebowań na druki, potrzebne urzędom wojewódzkim i starostwom;

2) druki te zostaną zracjonalizowane i znormalizowane we właściwych ministerstwach;

3) zestawione wykazy wraz z wzorami oraz rozdzielnikami rozsyłkowymi nadesłane będą do wykonania Ministerstwu Spraw Wewnętrznych;

4) należność za te druki pokryta będzie z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Zasady te zostały na razie przeprowadzone całkowicie tylko w resorcie przemysłu i handlu i w tym zakresie wykonano i rozesłano urzędom wojewódzkim na cały okres budżetowy 1936/37 73.000 ark. kart rzemieślniczych i 92.000 ark. potwierdzeń zgłoszenia przemysłu.

Katalog wzorów druków, ujętych w katalogach spisowych. W związku z wprowadzoną od lutego 1935 r. centralizacją zamówień druków urzędy wojewódzkie podniosły trudności, na jakie napotykają, nie mając ani odpowiedniej ilości katalogów spisowych, używanych przez nie druków, ani też katalogów wzorów druków, ujętych w katalogu spisowym, który wydany został przez Komisję Normalizacji Druków i Wydawnictw Państwowych w ilości ograniczonej.

Gorzej przedstawia się sprawa katalogów wzorów, gdyż z powodu ich całkowitego braku, druki skatalogowane zamawiane są jedynie na podstawie tytułów ich, uwidocznionych w katalogach spisowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przystąpiło w swoim zakresie do ułożenia katalogów wzorów w sposób nie pociągający żadnych wydatków dodatkowych, mianowicie przy okazji zamówień na druki, przesyłanych P. A. T., zastrzega sobie Ministerstwo z reguły po 20 egz. każdego rodzaju zamówionych druków do dyspozycji swojej Podkomisji Normalizacji Druków. Z egzemplarzy tych kompletowane są katalogi wzorów w 20 egz., z których po 1 egzemplarzu roześle się urzędom wojewódzkim. Urzędy wojewódzkie w ten sam sposób będą kompletowały odpowiednią ilość katalogów wzorów dla podległych starostw i poszczególnych wydziałów. W obecnym stadium zgromadzono już ponad 500 rodzajów druków.

Współdziałanie urzędów wojewódzkich w sprawach normalizacyjnych wymaga jeszcze usprawnienia. W trakcie przyjętego dotychczas trybu zamawiania druków zdarzają się fakty nadsyłania zamówień druków z poszczególnych komórek organizacyjnych (wydziałów) urzędu wojewódzkiego, co jest niepożądane w interesie jednolitości wymienionej akcji. Zamówienia na druki muszą być załatwiane bez wyjątku w oddziale budżetowo-gospodarczym urzędu wojewódzkiego na podstawie wniosków właściwych wydziałów.

Niejednokrotnie przy wystawianiu zamówień brak określenia formatu zamówionego druku lub wyszczególnianie tego formatu w wymiarach milimetrowych zamiast krótkiego symbolu danego formatu według tabeli Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, ustalonej dla polskich norm formatów papierów.

Także żądany przez urzędy wojewódzkie termin wykonania zamówienia i dostawy druków jest często zbyt krótki, a zamówienia na

druki są zgłaszane w ostatniej chwili, t. j. w momencie wyczerpywania się całkowitego posiadanego zapasu druków.

Udział w wystawie racjonalizacji pracy biurowej z okazji VI Kongresu Nauk Administracyjnych. Międzynarodowy Instytut Nauk Administracyjnych zwołał na 9 — 16 lipca 1936 r. zjazd członków Instytutu w Warszawie. Na cele zjazdu Rząd przeznaczył kwotę 40.000 zł w budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na okres 1935/36 do dyspozycji Komitetu Zjazdu.

Pismem z dn. 18 maja 1936 Komisja Normalizacji Druków powiadomiła Ministerstwo o zamiarze urządzenia w czasie Kongresu pokazu prac z dziedziny normalizacji i racjonalizacji druków, osiągniętych w ministerstwach i instytucjach państwowych, zorganizowania wystawy racjonalnie urządzonego biura oraz prac z zakresu racjonalizacji pracy biurowej, przede wszystkim zaś okazania uproszczeń w drukach i wydawnictwach.

Krótki termin zmusił oczywiście do przyśpieszenia tempa przygotowań i ograniczenia ich zakresu.

Ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych złożone zostały następujące eksponaty:

1) zestawienie ilości komórek budżetowych, rachunkowych i gospodarczych i zatrudnionego w nich personelu w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim przed i po reorganizacji;

2) wykres porównawczy czasu, zużytego przez urzędnika kancelaryjnego na wpisanie sprawy do dziennika starego typu i nowoczesnej kartoteki;

3) obieg aktu w Zarządzie Centralnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przed i po reorganizacji biurowości;

4) nowoopracowany wzór druku rachunku kosztów podróży, połączonego z drukiem delegacji służbowej i ewidencji wyjazdów służbowych;

5) jednolity wzór obwieszczenia o poborze wojskowym, zastępujący 16 stosowanych dotychczas różnorodnych pod względem układu i formatu typów tych obwieszczeń.

Przerzucenie na Min. Spr. Wewn. inicjatywy w zakresie opracowania druków używanych w województwach i starostwach przez wydziały resortowe. W dotychczas przyjętym planie prac nad normalizacją i racjonalizacją druków na terenach poszczególnych ministerstw, uzgodnionym z Komisją Normalizacji Druków, przyjęto zasadę, że normalizację i racjonalizację druków s p e c j a l n y c h, dotyczących wyłącznego zakresu działania danego resortu, podejmują właściwe resorty,

Komisja Normalizacji Druków podejmuje jedynie zadania te w zakresie druków ogólnych, służących potrzebom wszystkich resortów. Do druków ogólnych zakwalifikowane zostały, pomiędzy bezspornie w tym charakterze pojmowanymi drukami personalnymi, kancelaryjnymi, rachunkowymi i gospodarczymi, ponadto jeszcze druki dotyczące postępowania administracyjnego i karno-administracyjnego.

Sprawa ujednolicenia tych druków dla władz i urzędów administracji ogólnej, zespolonej w urzędach wojewódzkich i starostwach, jest pierwszorzędnego znaczenia.

Ze wszech miar pożądanym jest, by wszelkiego rodzaju decyzje, orzeczenia, protokóły rozpraw karno-administracyjnych, doniesienia, dorazne nakazy karne i t. p. miały jednolitą formę, gdyż olbrzymi zakres działania administracji ogólnej stwarza konieczność masowego użycia wszelkiego rodzaju druków i formularzy.

Ujednolicenie tych druków i formularzy przynieść może poważne oszczędności w wydatkach na druki, a jeszcze poważniejsze na uproszczeniach w manipulacji tymi drukami.

Jest to jednak zagadnienie trudne i skomplikowane, gdyż wymaga uzgodnienia poczynań różnych ministerstw, gdy chodzi o druki z zakresu tych samych lub pokrewnych zagadnień (np. postępowania administracyjnego).

Zbytnia rozbieżność pociągnęłaby wzrost ilości różnorodnych druków, doprowadzając w konsekwencji do pstrokacizny załatwień, mających pod względem formalno-prawnym jednakowy charakter.

To też Komisja Normalizaji Druków w odniesieniu do urzędów administracji ogólnej wystąpiła z inicjatywą, aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajęło się zracjonalizowaniem, ujednostajnieniem treści i znormalizowaniem formatu tego rodzaju druków, przy czym Komisja Normalizacji ze swej strony zgłosiła gotowość przyjścia Ministerstwu Spraw Wewnętrznych z pomocą w opracowywaniu tych druków.

Konkretne zdobycze normalizacji i racjonalizacji druków w zakresie uproszczeń w biurowości i oszczedności budżetowych. Zaznaczyłem już na wstępie, że pełny obraz osiągniętych wyników oszczędnościowych można będzie przedstawić dopiero po zakończeniu okresu budżetowego 1936/37, jako właściwie pierwszego okresu, w którym centralizacja zamówień na druki została w pełni przeprowadzona. Obecnie już jednak stwierdzić można, że korzyści oszędnościowe w wydatkach jako też sama normalizacja i racjonalizacja druków są ściśle związane z centralizację zamówień druków.

DELEGACJA Nr. ....
(porządkowy)

Dla ....

W sprawie ....

....

Wyjazd dnia ....

Powrót dnia ....

(podpis)

.... dnia .... 193 ...... r.

(Nazwa urzędu)

Nr. ....
(porządkowy)

DELEGACJA

Do Pana

....

w miejscu

w sprawie

....

Po dokonaniu podróży służbowej przedstawi Pan sprawozdanie i likwidację kosztów podróży na drugostronnym formularzu.

Wyjazd winien nastąpić dnia .... o godz. ......

Powrót „ „ dnia .... o godz. ....

(Wyraźne nazwisko i stanowisko służbowe podpisującego)

RACHUNEK

KOSZTÓW PODRÓŻY (DELEGACJI, PRZENIESIENIA)

Nazwisko i imię .... Stanowisko służbowe ....

Nazwa i siedziba urzędu ....

Na polecenie .... z dnia 193 ....r. Nr.

Do miejscowości W sprawie

Uwaga: słowa niepotrzebne w nagłówku skreślić.

Daty i godziny rozpoczęcia i ukończenia całej podróży	Wyszczególnienie miejscowości początkowej i końcowej podróży z podaniem użytej lokomocji (kolej, autobus, samochód, podwoda, statek)	Ilość kilometrów przejechanych autobusem, samochodem, podwodą	Czas trwania podróży		NALEZNOSC										Uwagi składającego rachunek
					Diety		Koszty biletu (kolej, autobus, statek)		Koszty przewozu bagażu		Wydatki na samochody, podwody i dorożki		Razem		
			dni	godz.	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	zł	gr	
1	2	3	4		5										6
Wyjazd															
dnia															
godz															
Powrót															
dnia															
godz........															
	Razem														

Słownie zł ....

Na poczet kosztów podróży otrzymałem zaliczki zł .... gr

Miejscowość .... dnia 193.... r

własnoręczny podpis rachunkodawcy ....

POTWIERDZENIE WŁADZY PRZEŁOŻONEJ:

Niniejszym stwierdzam: 1) konieczność odbycia podróży, należyte zużycie czasu, a mianowicie od dnia .... godz. do dnia .... godz. włącznie, 3) należyte użycie środków komunikacji, 4) zgodność wydatków za podwody i dorożki z taksą obowiązującą w danej miejscowości i 5) wykonanie poruczonej czynności

Miejscowość dnia .... 193 r.

(Pieczęć) *(Podpis władzy przełożonej)*

Jednym z powszechnie stosowanych w urzędach wojewódzkich i starostwach druków jest np. druk rachunku kosztów podróży. Roczny rozchód tych druków przekracza 150.000 egz. W każdym z województw stosowany był dotychczas odrębny typ formularza, było ich zatem w użyciu 16. Z formularzem tym ściśle związany jest druk personalny delegacji względnie polecenia odbycia podróży służbowej. Ponadto jeszcze województwa i starostwa prowadzą ewidencje podróży służbowych.

Ponieważ koszty podróży, delegacji i przeniesienia oparte są dla wszystkich władz i urzędów państwowych na jednolitym rozporządzeniu Rady Ministrów, przeto nie istniały uzasadnione powody różnorodnego ujmowania na formularzach rachunków takich podróży, delegacyj lub przeniesień.

Przy tej sposobności Ministerstwo przeprowadziło również ujednolicenie wzoru delegacji i ewidencji odbytych podróży służbowych.

Wzór nowego druku, zamieszczony na str. 87 i 88, objaśni osiągnięty przez Ministerstwo cel.

Zamiast tedy 3-ch druków poprzednich, wprowadzony zostaje 1 druk ogólny, zawierający elementy 3-ch poprzednich druków. Nadmienić należy, że druk nowy oprawiony jest w bloki po 50 egz. w każdym. Grzbiet druku stanowi ewidencję odbytych podróży służbowych, pierwsza strona wypełniona jest treścią delegacji, odwrotna zaś rachunkiem odbywającego podróż służbową. Wynikające z wprowadzenia tego druku uproszczenia manipulacyjne są znaczne. Osiągnięte oszczędności pieniężne przedstawiają się, jak następuje:

dotychczasowe nakłady 16 typów r-ków kosztów podróży wyniosły . .	630 zł
" " nakłady 16 typów delegacyj. .	285 "
" " " 16 " ewidencyj odb. podróży służb.	200 "
razem .	1.115 zł
Obecny 1 nakład, obejmujący 3 rodzaje druków, wynosi. .	553 zł
osiągnięta oszczędność. .	562 zł

Wymienione liczby oparte są na kalkulacji 45.000 egz. nakładu każdego z rodzaju druków.

Wprowadzenie nowego rodzaju druku obniżyło zatem koszt druku dla wymienionych celów przeszło o 50%.

W ciągu roku 1936 przeprowadzono również po raz pierwszy druk jednolitego dla obszaru całego Państwa obwieszczenia o poborze wojskowym, co musi bezwarunkowo sprawiać na obywatelach wrażenie

ładu i postępu w organizacji machiny państwowej. I tu osiągnięto znaczne oszczędności pieniężne.

Druk	119.550	obwieszczeń 16 typów obwieszczeń w roku przeszłym wyniósł	5.676,85 zł
„	119.550	„ jednolitego obwieszczenia w roku bieżącym wyniósł.	3.643.37 „
		osiągnięto oszczędności . . .	2.033,48 zł

Te dwa przykłady są wystarczającym dowodem, że akcja normalizacji i racjonalizacji druków w połączeniu z zasadą centralizacji zamówień druków przyniosła konkretne rezultaty.

Praca nad normalizacją i racjonalizacją druków ciągle jeszcze jest zagadnieniem nowym, opierać się musi na licznych eksperymentach i nie może się obejść bez niedociągnięć.

Dążeniem normalizatorów jest, by zagadnienie to spopularyzować, by przekonać coraz więcej nowych znawców i zwolenników i postawić należycie ten ważny fragment dzieła usprawnienia administracji.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO

Odmowa uregulowania rachunku w restauracji (art. 21 k. k.).

Odmowa uregulowania rachunku w restauracji nie stanowi bezprawnego zamachu na cudze dobro majątkowe w rozumieniu art. 21 k. k., zaczem ze strony pokrzywdzonego, zabierającego przemocą posiadane przez gościa pieniądze, nie może być mowy o obronie koniecznej (art. 21 k. k.) ani o samopomocy, dopuszczalnej tylko w granicach, określonych przez prawo cywilne (17 III 36 nr 3 K. 2170/35).

Uczestnik pogoni za zbiegłym (art. 133 k. k).

Uczestnik pogoni za zbiegłym, podejmujący pościg na wezwanie pełniącego obowiązki służbowe urzędnika, jest osobą przybraną przez urzędnika i pozostaje pod ochroną art. 133 k. k. przed atakiem, w czasie niesienia tej pomocy jak i z powodu jej niesienia (28 IV 36 nr 3 K. 240/36).

Istota zniesławienia (art. 255 k. k.).

1. Istotę czynu z art. 255 k. k. może stanowić także dostarczenie materiału, dostatecznego dla innych osób do wysnucia ujemnych dla pokrzywdzonego wniosków.

2. Uczynienie zarzutu, odpowiadającego warunkom zniesławienia, ale bez świadków, bezpośrednio osobie, którą ma się pohańbić, może być obrazą z art. 256 k. k., ale nie zniesławieniem z art. 255 k. k. (18 XII 35 nr 3 K.1451/35).

Nadużycie zaufania przez urzędnika (art. 286 k. k.).

Nadużycie przez urzędnika zaufania, które jest podstawą każdego publiczno-prawnego stosunku służbowego, jest samo przez się działaniem na szkodę interesu publicznego, gdyż podrywa autorytet danego urzędu publicznego (13 III 36 nr 2 K. 2201/35).

Użycie siły fizycznej przez funkcjonariusza policji (art. 14 rozp. Prezydenta R. P. z 6 marca 1928, Dz. U. poz. 27/31, o Policji Państw.).

Użycie siły fizycznej przez funkcjonariuszów P. P. jest z mocy art. 14 i w warunkach tego artykułu rozp. Prezydenta R. P. z 6 marca 1928 r., Dz. U. poz. 27/31, o Policji Państw. dopuszczalne i nie może stanowić bezprawnej napaści, skoro jedynie formalne, a nie materialne uprawnienie do czynności urzędowej decyduje o charakterze czynności jako prawnej (27 IV 36 nr. 3 K. 428/36).

St. Czerwiński.

ORZECZNICTWO NAJW. TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Zaświadczenie o nienagannym zachowaniu się.

Odmowa wydania kandydatowi na posadę w szkołach prywatnych zaświadczenia nienagannego zachowania się w stosunku do Państwa (art. 6 ust. 3 ustawy z 11 marca 1932 r. Dz. U. poz. 343) w myśl art. 75 ust. 3 rozp. Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. Dz. U. poz. 341 nie wymaga faktycznego uzasadnienia.

N. T. A. wyszedł z założenia, iż decyzje co do wydawania takich zaświadczeń pozostawione są całkowicie swobodnemu uznaniu władzy (art. 75 ust. 3 zdanie pierwsze post. adm.), ponieważ ani cytowana wyżej ustawa, ani rozporządzenie nie zawierają przepisu, który stanowiłby wytyczną dla władzy i określał, czy i kiedy stronie należy wydać zaświadczenie lub nie.

Jednakże N. T. A. zbadał w konkretnym przypadku na podstawie akt sprawy, czy w wykonaniu uznania nie zachodzi dowolność, o której mógłby świadczyć np. brak materiału faktycznego do odmowy w aktach sprawy (Wyrok N. T. A. z 13 grudnia 1935 r. I. rej. 9882/33).

Uprawianie rolnictwa w charakterze zawodu głównego jako wymóg zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości.

Dla uzasadnienia odmowy zezwolenia na przewłaszczenie nieruchomości ziemskiej w b. dz. pruskiej na zasadzie § 3 p. 2 obwieszczenia Rady związkowej z 15 marca 1918 r. (Dz. Ust. Rz. str. 123) nie wystarcza okoliczność, że nabywca w chwili nabycia nieruchomości, przeznaczonej na cele gospodarstwa rolnego, nie uprawia rolnictwa jako zawodu głównego, lecz potrzebne jest jeszcze stwierdzenie, że nie uprawiał go on i poprzednio jako zawodu głównego (Wyrok z 12 marca 1936 r. I. rej. 708/34).

Nieskazitelność obywatelska jako warunek wybieralności do zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej.

Przez zamieszczony w art 6 p. c) przepisów o organizacji gmin wyznaniowych żydowskich (Dz. U. poz. 500/1928) jako jeden z warunków biernego prawa wyborczego do zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej wymóg nieskazitelności obywatelskiej rozumieć należy taką sytuację prawną danej osoby, w której osoba ta nie jest z mocy obowiązujących przepisów pozbawiona z uwagi na swą przeszłość możności korzystania z któregokolwiek z praw obywatelskich (Wyrok z 9 marca 1936 r. I. rej. 137/33).

W. Czapiński

KRONIKA

ADMINISTRACJA

Likwidowanie przepisów b. państw zaborczych. W Gazecie Administracji Nr 23 z dnia 1 grudnia 1936 r. został przedrukowany wykaz przepisów b. władz zaborczych, powołanych (zmienionych lub uchylonych tylko częściowo) w Dz. U. do Nr 81 z r. 1936 włącznie.

W związku z tym Ministerstwo Spr. Wewn. pismem okólnym z 29 XII ub. r. Nr GL-77-229 zarządziło u siebie przejrzenie tego wykazu przez poszczególne komórki organizacyjne i w zależności od wyników przeprowadzonych w tym względzie badań przystąpienie w swoim zakresie do akcji, mającej na celu uchylenie przepisów zaborczych względnie zastąpienie ich przepisami polskimi.

Zezwolenia służbowych władz przełożonych na małżeństwa. W sprawie tej Ministerstwo Spr. Wewn. okólnikiem Nr 92 z 22 XII ub. r. skierowanym do władz podległych zwraca uwagę na to, iż możność zawarcia małżeństwa przez osoby pozostające w służbie wojskowej, policyjnej bądź równorzędnej (K. O. P., Straż graniczna) uwarunkowana jest uzyskaniem przez nie zezwolenia władz przełożonych. Poza wyraźnymi w tym względzie normami ogólnymi, przewidzianymi przez wszystkie obowiązujące systemy prawa małżeńskiego (art. 20, 21 i 56 prawa o małżeństwie z 1836 r., § 54 i 78 K. C. z 1811 r., § 1315 ust. (1) K. C. z 1896 r. i § 69 ustawy z 6 II 1875 r. o urzędowym stwierdzeniu stanu cywilnego i zawieraniu małżeństw (Dz. Ust. Rzeszy Nr 4, str. 23 i nast.), art. 62 i 24 t. X. „Zbioru Praw") zasada ta znalazła nadto wyraz w następujących przepisach specjalnych:

1) w stosunku do osób pełniących czynną służbę wojskową (urlopowanych) § 426 rozp. wykonaw. do ustawy o powsz. obow. wojsk. z 28 VIII 1934 (Dz. U. poz. 757),

2) w stosunku do oficerów w stanie czynnym, nieczynnym, oficerów rezerwy w czasie pełnienia przez nich służby wojskowej, oraz oficerów-inwalidów, pozostających w zakładach utrzymywanych przez państwo: art. 25 i 90 ust. (2) z 23 III 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (Dz. U. poz. 256), art. 76 tejże ustawy w brzmieniu rozp. Prezydenta R. P. z 24 X 1934 r. (Dz. U. poz. 856) oraz rozp. Prezydenta R. P. z 1 IV 1932 r. o małżeństwach oficerów do art. 25 wyżej powołanej ustawy (Dz. U. poz. 295).

3) w stosunku do podoficerów i szeregowców pełniących obowiązkową służbę czynną, nadterminowych i podoficerów zawodowych oraz podchorążych podczas pobytu w szkole: art. 51, 89, 102 i 140 rozp. Prezydenta R. P. z 7 X 1932 r. (Dz. U. poz. 747) oraz art. 128-a w brzmieniu dekretu Prezydenta R. P. z 26 VI 1936 r. (Dz. U. poz. 399),

4) w stosunku do podoficerów i szeregowców pełniących obowiązkową służbę czynną, nadterminowych i podoficerów zawodowych: §§ 91 — 95, 155 i 186 — 189 rozp. wykonawczego Min. Spraw Wojskowych z 17 III 1933 r. (Dz. U. poz. 132) do rozp. Prezydenta R. P. z 7 X 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców (Dz. U. poz. 747),

5) w stosunku do szeregowych służby czynnej, nadterminowych i zawodowych marynarki wojennej oraz szeregowych uczniów szkoły marynarki wojennej: art. 14, 60 i 93 rozp. Prezydenta R. P. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowych marynarki wojennej z 7 III 1928 r. (Dz. U. poz. 85 z 1933 r.) oraz art. 87 tegoż rozporządzenia w brzmieniu dekretu Prezydenta R. P. z 26 VI 1936 r. (Dz. U. poz. 400),

6) w stosunku do podoficerów i szeregowców marynarki wojennej, pełniących czynną służbę wojskową (urlopowanych), nadterminowych i podoficerów zawodowych: §§ 19—23, 159 i 175—178 rozp. wykonawczego Min. Spr. Wojskowych z 5 VI 1934 (Dz. U. poz. 580) do rozp. Prezydenta R. P. z 7 III 1928 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców marynarki wojennej (Dz. U. poz. 85 z 1933 r.),

7) w stosunku do oficerów polskiej marynarki wojennej: art. 42 ustawy z 20 VI 1924 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów polskiej marynarki wojennej (Dz. U. poz. 626) oraz art. 23 tejże ustawy w brzmieniu rozp. Prezydenta R. P. z 24 X 1934 (Dz. U. poz. 857),

8) w stosunku do oficerów i szeregowych P. P.: art. 64 rozp. Prezydenta R. P. z 6 III 1928 r. o Policji Państwowej (Dz. U. poz. 27 z 1931 r.),

9) w stosunku do oficerów i szeregowych policji województwa śląskiego: art. 28 rozp. Prezydenta R. P. z 28 X 1933 r. o służbie w policji województwa śląskiego (Dz. U. poz. 662),

10) w stosunku do oficerów i szeregowych Straży Granicznej: art. 34 rozp. Prezydenta R. P. z 22 III 1928 r. o Straży Granicznej (Dz. U. poz. 349) i rozp. wykonawcze Min. Skarbu z 3 VI 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 413).

Pomimo tak kategorycznych nakazów ustawowych, przypadki udzielania wyszczególnionym wyżej osobom ślubów bez żądania wykazania się przez nie omawianymi zezwoleniami, nie są odosobnione.

Postępowanie takie łamie życie służbowe i osobiste jednostkom, które zbyt lekkomyślnie dążą do zawarcia związku małżeńskiego bez zezwolenia właściwej władzy, narażając ponadto siebie i najbliższą rodzinę na pozbawienie środków utrzymania.

Poświadczenia służby w wojsku b. państw zaborczych, w b. formacjach polskich w czasie wojny światowej i w wojsku polskim. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z 9 I r. b. Nr Pers. 401/55 podało do wiadomości podwładnych funkcjonariuszów treść pisma

Archiwum Wojskowego z 3 XII 1936 r. Nr 183/Ewid, w sprawie poświadczeń służby w wojsku b. państw zaborczych, w b. formacjach polskich w czasie wojny światowej i w wojsku polskim. W piśmie tym Archiwum Wojsk. zaznacza, iż od dłuższego czasu obciążone jest pracą związaną z wydawaniem poświadczeń służby. Mimo powiększenia personelu w tym dziale, ilość oczekujących załatwienia podań nie tylko nie maleje, lecz przeciwnie stale wzrasta i dochodzi miesięcznie do cyfry kilku tysięcy spraw.

Ponieważ Archiwum Wojskowe nie może uwzględnić poszczególnych wypadków przyśpieszania, których niestety jest bardzo wiele, a co wpływałoby hamująco na tok załatwiania spraw poprzednich, załatwia zatem wszystkie sprawy według kolejności ich wpływu, a w wypadkach zaś podawania terminów określonych przez władze, ogranicza się do wydawania zawiadomienia w brzmieniu następującym (jak poniżej), jako usprawiedliwienie zainteresowanych osób, o niemożności przedstawienia potrzebnych dokumentów w nakazanym terminie.

„Zawiadamiam, że z powodu ogromnego napływu kwerend, sprawa wydania poświadczenia służby (tu następuje określenie formacji) zostanie załatwiona w kolejności wpływu. W obecnym czasie załatwia się sprawy z miesiąca (tu podany jest m-c w zależności od wpływu spraw).

Powyższe wydaje się celem przedłożenia władzy, która żąda dowodu służby".

Zaopatrzenie w druki wojskowe zarządów gmin. Min. Spr. Wewnętrznych pismem okólnym z 24 XII ub. r. Nr wojsk. H/2/2/2 podało władzom podległym do wiadomości, że zarządy gmin mogą zaopatrywać się w druki, potrzebne w dziedzinie wojskowej, również w Samorządowym Instytucie Wydawniczym w Warszawie, ul. Miodowa Nr 6.

Komunalne Gimnazjum Koedukacyjne im. Staszica w Rudzie Śląskiej — odroczenie służby wojskowej. Wskutek pisma Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ. Nr I Praw. 2542-5/35 z grudnia ub. r. Min. Spr. Wewnętrznych pismem okólnym z 9 I b. r. Nr. Wojsk. B/8/22/2 skierowanym do władz podległych zakomunikowało, że istniejące w Rudzie Śląskiej, województwa śląskiego, Komunalne Gimnazjum Koedukacyjne im. Staszica posiada uprawnienia szkół państwowych i zostało omyłkowo pominięte w nowym wykazie zakładów naukowych, których uczniom może być udzielane odroczenie służby wojskowej z tytułu studiów.

Prywatne Gimnazjum Męskie Stow. Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Państwowych w Warszawie — odroczenie służby wojskowej. Na podstawie pisma Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ. z 12 XII b. r. Nr I Praw 25/42/58/36 Min. Spraw Wewnętrznych pismem okólnym z 29 XII ub. r. Nr Wojsk. B. 8/21/3 podało do wiadomości władzom podległym, że uczniom klasy VIII Prywatnego Gimnazjum Męskiego Stow. Dyrektorów Polskich Szkół Średnich Państwowych w Warszawie przysługuje prawo do odroczenia służby wojskowej z art. 63 p. 1 ustawy o powsz. obow. wojskowym.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W związku z upływem 1936 r. można stwierdzić, że redagowany i administrowany przez Mnstwo Spr. Wewn. Dziennik Urzędowy stale się rozwija, o czym świadczy najlepiej wzrost jego nakładu z 7.800 egzemplarzy w 1935 r. do 10.000 w 1936 r. W parze ze wzrostem liczby prenumeratorów Mnstwo miało możność udzielenia ulgi w prenumeracie rocznej między innymi dla związków samorządowych.

Dziennik Urzędowy Min. Spr. Wewn. prócz tego, że stanowi źródło wszystkich ważniejszych zarządzeń (okólników i pism okólnych) wydawanych przez Mnstwo, jeszcze poza tym jest jednym z najważniejszych środków stałego szkolenia podległych urzędników — jeśli chodzi o zapoznawanie się ich z obowiązującymi w dziedzinie administracji ogólnej przepisami prawnymi. Dziennik ten bowiem, ukazując się co dekadę, podaje najnowsze zarządzenia Ministerstwa, ponadto zaś jeszcze przedruki aktualnych ustaw i rozporządzeń z Dz. Ustaw Rzplitej, Monitora Polskiego i wydawnictw innych ministerstw, orzecznictwa Naj. Tryb. Admin., Sądu Najw., bibliografię i t. p. materiały mogące interesować administrację ogólną.

W roku bież. zamierzone jest wydanie specjalnego numeru Dziennika, który będzie zawierał prócz ogłoszonego w Dz. U. R. P. Nr 80 z 1936 r. jednolitego tekstu rozp. Prez. Rzplitej o organizacji i zakresie działania władz admin. ogólnej, również wszystkie zaktualizowane rozporządzenia wykonawcze w tej dziedzinie wraz z komentarzem.

Licea administracyjne. W grudniu ub. r. odbyło się posiedzenie Sekcji Handlowej Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej, na którym była rozważana sprawa liceów handlowych i administracyjnych.

Jeżeli chodzi o licea administracyjne, omawiana była koncepcja powołania dwuletnich i trzyletnich liceów administracyjnych, które miałyby dawać przygotowanie kandydatom do służby administracyjnej.

Licea dwuletnie stanowiłyby jak gdyby ogólne przygotowanie do służby administracyjnej, trzeci zaś rok miałby być poświęcony specjalizacji. W tym celu miałyby być tworzone wydziały specjalne, jak np. administracyjny, samorządowy, pocztowy, bankowy, kolejowy i t. p., oczywiście w miarę potrzeby.

Jak wynika z projektów rozesłanych przed wspomnianym posiedzeniem Sekcji *plan godzin w dwuletnim liceum* administracyjnym miałby objąć następujące przedmioty:

A. Zawodowe:	Ilość godzin tygodniowo Kl. I	Kl. II
1. Organizacja przedsiębiorstw i obrotu gospodarczego	2	2
2. Prawoznawstwo i administracja państwowa	2	2
3. Ekonomia społeczna	—	3
4. Geografia gospodarcza	2	—
5. Korespondencja handlowa i biurowość	2	2
6. Arytmetyka handlowa	2	2
7. Księgowość	3	4
8. Stenografia	2	1
9. Pisanie na maszynie	2	2
Razem A:	17	18

	B. Pomocnicze, ściśle związane z zawodem:		
10.	Język obcy nowożytny z koresp. I	4	4
11.	„ „ „ „ II	3	3
12.	Matematyka	2	2
	Razem B:	9	9
	C. Pomocnicze, bezpośrednio niezwiązane z zawodem:		
13.	Religia	2	2
14.	Język polski	3	2
15.	Cwiczenia cielesne	2	2
	Razem B:	7	6
	Poza tym, jako przedmiot nadobowiązkowy Stenografia j. obcego		2

Trzeci rok, jako specjalizacja w zakresie administracji *(Wydział administracyjny)*, przewiduje następujące przedmioty:

	A. Zawodowe:	Ilość godzin tygodniowo		A. Zawodowe:	Ilość godzin tygodniowo
1.	Prawo polityczne	2	7.	Biurowość	2
2.	Prawo administracyjne	5	8.	Budżetowanie i rachunkowość	3
3.	Prawo cywilne	2	9.	Ochrona pracy	2
4.	Prawo karne	3	10.	Praca społeczna	2
5.	Skarbowość	4	11.	Statystyka	2
6.	Polityka ekonomiczna	3			

	B. Pomocnicze, ściśle związane z zawodem:	Ilość godzin tygodniowo
12.	Język obcy nowożytny z korespondencją	3
	Przedmioty nadobowiązkowe — spółdzielczość	2

Jak z tego widać, sprawa liceów administracyjnych znajduje się na drodze do realizacji.

SAMORZĄD

Opodatkowanie gruntów na rzecz Skarbu Państwa oraz samorządu terytorialnego. W dniu 1 stycznia 1937 r. weszły w życie przepisy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 4 XI 1936 r. (Dz. U. poz. 593), którym wprowadzono szereg zmian w państwowym podatku gruntowym,

Jednym z zasadniczych postanowień tego dekretu jest obciążenie podatkiem gruntowym gruntów i lasów państwowych, a także fundacji na terenie b. Kongresówki. W dalszym ciągu utrzymano zwolnienie od opodatkowania gruntów przeznaczonych stale i wyłącznie na cele kultu religijnego oraz należących do instytucyj o charakterze opieki społecznej. W związku z powyższym postanowieniem dekretu stają się bezprzedmiotowymi przepisy ust. 3, art. 2 ustawy z 11 VIII 1923 r. (Dz. U. z r. 1936 poz. 454), dotyczące poboru w b. dzielnicy rosyjskiej samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych.

Dotychczasowe dwuletnie zwolnienie od podatku gruntów scaleniowych rozszerzono na okres lat 3 z tym, iż grunty te muszą jednak opłacać w tym trzyletnim okresie zwolnienia dodatek na rzecz związków samorządu terytorialnego.

Jeśli chodzi o wysokość podatku, to został on utrzymany w dotychczasowej wysokości z tym jednak, iż wprowadzono znaczne uproszczenia w obliczaniu stawek podatkowych: — m. in. na obszarze b. Kongresówki skasowano dotychczasowy pobór dodatkowego podatku gruntowego dworskiego i włościańskiego, określając natomiast według odpowiednio podwyższonej taryfy stawki państwowego podatku gruntowego dworskiego i włościańskiego.

Dodatek komunalny do podatku gruntowego został utrzymany zasadniczo w tej samej wysokości z tym jednak, iż — dla uproszczenia techniki wymiarowej — dodatek ten oblicza się obecnie od pełnego wymiaru podatku państwowego, a nie od połowy tego wymiaru (jak to miało miejsce dotychczas), wskutek czego maksymalne stawki obciążenia gruntów na rzecz samorządu terytorialnego zostały obniżone do połowy.

Zamieszczone w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 92 pod poz. 646 rozp. Min. Skarbu z 17 XII 1936 r. o zmianie podziału dodatków komunalnych do podatku gruntowego uchyliło dotychczasowe, wydane w tym zakresie rozp. z 8 VI r. b. (Dz. U. poz. 344) i ustaliło normy najwyższego obciążenia gruntów dodatkami komunalnymi do podatku gruntowego. dozwolonego w art. 14 ust. (1) ustawy z 15 VI 1923 r. (Dz. U. poz. 505) w brzmieniu dekretu z 4 XI 1936 r. (Dz. U. poz. 593) jak następuje:

A) na obszarze gmin wiejskich:

1) w województwach centralnych, wschodnich i południowych — gminy wiejskie do wysokości 21%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 26%,

2) w województwach poznańskim i pomorskim — gminy wiejskie do wysokości 22,5%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 27,5%,

B) na obszarze miast niewydzielonych:

1) w województwach centralnych, wschodnich i południowych — miasta do wysokości 36%, powiatowe związki samorządowe — do wysokości 11%,

2) w województwach poznańskim i pomorskim — miasta do wysokości 37,5%, powiatowe związki samorządowe — do wysokości 12,5%,

C) na obszarze miast wydzielonych:

1) w województwach centralnych, wschodnich i południowych — miasta do wysokości 47%,

2) w województwach poznańskim i pomorskim—miasta do wysokości 50%.

— ogólnej kwoty państwowego podatku gruntowego wraz z oddzielnym dodatkiem, przewidzianym w art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz. U. R. P. Nr 85, poz. 593).

Omawiane rozporządzenie przewiduje dalej, że z dozwolonego w art. 14, ust. (2) ustawy z 15. VI 1923 r. w brzmieniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 4. XI 1936 r. (Dz. U. poz. 593) podwyższenia normy najwyższego łącznego obciążenia gruntów dodatkami komunalnymi do podatku gruntowego korzystać mogą:

A) na obszarze gmin wiejskich — gminy wiejskie do wysokości 11,5%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 13,5%,

B) na obszarze miast niewydzielonych — miasta do wysokości 18,5%, powiatowe związki samorządowe do wysokości 6,5%,

C) na obszarze miast wydzielonych — miasta do wysokości 25% — tej części państwowego podatku gruntowego, która nie obejmuje oddzielnego dodatku, przewidzianego w art. 7 dekretu Prezydenta Rzplitej z 4 XI 1936 r. (Dz. U. poz. 593).

Samorząd wojewódzki otrzymuje 5% wpływów związków samorządowych z omawianego dodatku.

Sposób obliczania podatku wyrównawczego oraz świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne od właścicieli nieruchomości. W związku z przepisem art. 9 dekretu Prez. Rzplitej z 14 I 1936 r. o podatku od nieruchomości, który ustalał, że dodatek komunalny do państwowego podatku od nieruchomości winien być obliczany w stosunku do 7% podstawy wymiaru podatku państwowego, szereg płatników zwracał się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o wydanie zarządzeń, ażeby również podatek wyrównawczy oraz świadczenia w naturze na niektóre cele publiczne przypadające od właścicieli nieruchomości były obliczane w stosunku do 7% podstawy wymiaru podatku państwowego, a nie w stosunku do pełnej sumy wymiaru tego podatku.

Celem usunięcia tych wątpliwości Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w okólniku nr 93 z 29 XII 1936 r. (nr SF. 1/19/72), wydanym w sprawie dodatków komunalnych do podatku gruntowego, zwróciło uwagę na przepisy art. 16 i 17 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z 4 XI 1936 r. (Dz. U. poz. 593), które nadają nowe brzmienie art. 5 ustawy z dnia 20 marca 1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz. U. poz. 172) i art. 3 ustawy z 26 III 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. poz. 204), ustalając — jako podstawę wymiaru podatku wyrównawczego i świadczeń w naturze w stosunku do płatników podatku od nieruchomości — tenże podatek od nieruchomości bez żadnych wyłączeń, a więc w pełnej kwocie wymiaru. W ten sposób określona podstawa wymiaru w stosunku do płatników podatku od nieruchomości jest różna od podstawy wymiaru przyjętej w art. 9 dekretu Prezydenta Rzplitej z 14 I 1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz. U. poz. 14) dla obliczania dodatku od tego podatku na rzecz związków samorządowych.

Zaświadczenia pracy dla robotników, którzy byli zatrudnieni w związkach samorządowych. Doszło do wiadomości Min. Spraw Wewnętrznych, że wydziały powiatowe oraz zarządy miejskie w niektórych wypadkach odmawiają wydawania zaświadczeń z pracy robotnikom, zwalnianym z robót publicznych, uzasadniając odmowę tym, że robotnicy ci nie podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

W związku z tym, Ministerstwo pismem okólnym z 28 XII ub. r. Nr SS 40/45 3 stwierdziło, że w myśl art. 29 ustawy z 18 VII 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. poz. 555 z r. 1932)

zakład pracy, z którym robotnik ubiegający się o zasiłek zabezpieczeniowy rozwiązał stosunek najmu pracy, obowiązany jest na żądanie robotnika wydać zaświadczenie w ciągu 24 godzin.

Z brzmienia tego postanowienia wynika, że obowiązek wydania zaświadczenia nie jest zależny od okoliczności, czy w myśl obowiązujących przepisów dany robotnik istotnie podlega obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia. Zaświadczenie takie ma znaczenie środka dowodowego, stwierdzającego okoliczność, że dany robotnik był zatrudniony w zakładzie pracy; nie przesądza zatem bynajmniej prawa do zabezpieczenia. O prawie tym orzekają właściwe władze, t. j. organa Funduszu Pracy. Jeżeli zdaniem zarządu miejskiego względnie wydziału powiatowego dany robotnik nie podlega obowiązkowi zabezpieczenia w myśl przepisów rozp. Rady Min. z 25 VI 1932 (Dz. U. poz. 546), winien to zaznaczyć w tekście zaświadczenia z pracy.

Nieprzestrzeganie przepisów art. 29 ustawy z 18 VII 1924 r. zagrożone jest sankcjami karnymi, przewidzianymi w art. 34 ustęp (3) tej ustawy.

Egzamin praktyczny a zatwierdzanie wyborów przełożonego lub zastępcy przełożonego gminy. Jeden z wojewodów zwrócił się do Min. Spr. Wewn. z zapytaniem, czy władza nadzorcza może odmówić zatwierdzenia wyboru przełożonego gminy miejskiej lub zastępcy przełożonego gminy, którego zwolniono od cenzusu wykształcenia, lub praktyki pod warunkiem odbycia okresu próbnego i który w tym okresie poddał się egzaminowi praktycznemu z wynikiem pomyślnym. W związku z tą wątpliwością Min. Spr. Wewn. pismem z 18 XII 1936, Nr SS. 56/127-4 wyjaśniło co następuje:

Podstawową zasadą, z której wynikają przepisy art. 50 ustawy z 23 III 1933 (Dz. U. poz. 294), jest pełne dyskrecjonalne uznanie władzy nadzorczej przy zatwierdzaniu wyborów przełożonych gmin. Ustanowienie przełożonego gminy opiera się wprawdzie na zasadzie wybieralności przez radnych gminnych, jednakże wola wyborców musi być potwierdzona przez właściwą władzę rządową, musi więc uzyskać jej aprobatę.

Ustęp (3) art. 50 powołanej ustawy, oraz oparty na tym przepisię ustęp 12 § 40 rozp. Min. Spr. Wewnetrznych z 15 XII 1933 (Dz. U. poz. 769) nie podważają bynajmniej zasady dyskrecjonalnego uznania właściwej władzy rządowej przy zatwierdzaniu wyborów przełożonego gminy. Przepisy te określają bowiem jedynie — zastępcze warunki, jakim wedle uznania władz nadzorczych ma odpowiadać kandydat, nie posiadający warunków formalnych, przewidzianych w art. 49 ustęp (1) i (2) powołanej ustawy. Przepisy te mają więc na celu jedynie ułatwienie władzy, powołanej do zatwierdzenia wyborów, oceny kwalifikacyj fachowych i przydatności służbowej kandydata na przełożonego gminy. Jeśli więc nawet ocena ta wypada pozytywnie, właściwa władza może odmówić zatwierdzenia wyborów, o ile nie ma zaufania do kandydata na podstawie obserwacyj w okresie odbywania okresu próbnego, względnie nawet po złożeniu egzaminu

praktycznego. Jeżeli władza właściwa jeszcze przed egzaminem nabierze przekonania o niemożliwości zatwierdzenia kandydata, może i powinna zarządzić zaniechanie tego egzaminu i wydać natychmiast decyzję odmawiającą zatwierdzenia.

Gdyby stanąć na stanowisku, że pomyślne złożenie przez kandydata w okresie próbnym egzaminu praktycznego pociąga za sobą obowiązek zatwierdzenia wyborów przez władzę rządową, powstałaby sytuacja ze stanowiska logiki prawnej paradoksalna, gdyż osoby, nie odpowiadające wymogom formalnym i poddane okresowi próbnemu oraz egzaminowi praktycznemu, miałyby prawo podmiotowe do zatwierdzenia wyboru, a zatem prawo ograniczające swobodne uznanie władzy zatwierdzającej — natomiast kandydaci posiadający pełne kwalifikacje byliby tego prawa pozbawieni, bowiem możność zatwierdzenia lub niezatwierdzenia wyborów leży zawsze w sferze pełnego swobodnego uznania władzy.

Z powyższego wynika, że władza ma prawo odmówić zatwierdzenia wyborów przełożonego gminy nawet w razie złożenia przez niego egzaminu praktycznego, przewidzianego w art. 50 ust (3) ust. z 23 III 1933 i § 36-41 rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z 15 XII 1933 r.

Koszty leczenia sołtysa w związku ze znakowaniem bydła. Na zapytanie jednego z urzędów wojewódzkich, skierowane do Min. Spr. Wewnętrznych, kto ponosi koszty leczenia sołtysa w związku ze znakowaniem bydła — Min. Rolnictwa i Reform Rolnych wyjaśniło, że wszelkie koszty postępowania wynikające z wykonywania przepisów o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych winny być pokrywane zgodnie z rozdziałem VI rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. poz. 673). (W myśl art. 92, znajdującego się w tym rozdziale, Skarb Państwa pokrywa koszty szczepienia i znakowania, zarządzonego przez władze).

Zaopatrzenie emerytalne wzgl odprawy burmistrzów miast zniesionych na obszarze woj. pomorskiego i poznańskiego. W piśmie do Urzędu Woj. w Poznaniu z 22 XII 1936 r. Nr. SS. 40/12-2 przesłanym równocześnie w odpisie Urzędowi Woj. w Poznaniu do wiadomości, Mstwo Spr. Wewn. udzieliło w sprawie powyższej następujących wyjaśnień:

1. W sprawie zaopatrzenia emerytalnego burmistrza miasta zlikwidowanego przed dniem wejścia w życie ustawy samorządowej obowiązują przepisy dotychczasowe, t. j. te, które w sprawie zaopatrzenia emerytalnego tego burmistrza obowiązywały w danym mieście.

2. Jeżeli zniesienie miasta nastąpiło po dniu wejścia w życie ustawy samorządowej w takim razie w sprawie zaopatrzenia emerytalnego burmistrza zniesionego miasta obowiązują przepisy ust. (4), (5), (6) i (7) art. 117 łącznie z postanowieniami ust. (2) art. 119 ustawy samorządowej oraz przepisy § 81 ust. (2), § 82 i § 83 rozp. II Min. Spr. Wewn. z 15 XII 1933 (Dz. U. poz. 769).

3. Jeżeli burmistrz miasta zniesionego został niezawodowym przełożonym gminy wiejskiej, to w obowiązujących przepisach nie ma pod-

stawy prawnej do wstrzymania wypłaty przysługującej mu ewentualnie w myśl wskazanych wyżej pod pkt. 2) przepisów emerytury względnie odprawy lub do obniżenia odprawy ze względu na pobieranie uposażenia za sprawowanie urzędu wójta gminy, obniżenie zaś emerytury następuje jedynie na podstawie art. 25 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych zgodnie z postanowieniami ust. (3) art. 117 ustawy samorządowej oraz ust. (2) § 81 rozp. Il Min. Spr. Wewnętrznych z 15 XII 1933 r.

4. Wobec tego, że niezawodowym przełożonym gminy nie przysługuje prawo do zaopatrzenia emerytalnego, nie miałoby żadnej podstawy prawnej zaliczanie dalszych lat służby na stanowisku niezawodowego przełożonego gminy do wymiaru emerytury względnie odprawy emerytowanego burmistrza zniesionego miasta, która to emerytura względnie odprawa przysługuje tylko za lata służby na stanowisku burmistrza tego miasta ewentualnie za lata służby poprzedniej, ale nie za lata służby późniejszej. Z tego samego powodu nie może być mowy o doliczeniu lat służby na stanowisku niezawodowego przełożonego gminy wiejskiej do lat służby na stanowisku burmistrza zniesionego miasta i przyznaniu tym sposobem prawa do zaopatrzenia emerytalnego b. burmistrzowi zniesionego miasta, któremu zasadniczo w myśl wyżej pod pkt 2) wskazanych przepisów prawo do zaopatrzenia emerytalnego nie przysługuje.

5. Ponieważ w ust. (2) art. 119 ustawy samorządowej mowa jest jedynie o członkach zarządów zniesionych gmin z jednej strony i o urzędzie przełożonych lub ich zastępców w gminach nowopowstałych z drugiej strony, przeto przez użyty w zdaniu ostatnim tego ustępu wyraz „urząd" rozumieć można jedynie urząd przełożonego lub zastępcy przełożonego w nowoutworzonej gminie.

Wobec tego przyjęcie lub nieprzyjęcie innego urzędu w nowopowstałej gminie, w szczególności urzędu sekretarza gminnego, nie może mieć żadnego wpływu na prawo do zaopatrzenia emerytalnego b. burmistrza miasta zniesionego.

6. W razie przyjęcia przez b. burmistrza miasta zniesionego stanowiska pracownika samorządowego w nowopowstałej gminie wiejskiej, w szczególności stanowiska sekretarza gminnego, do zaopatrzenia emerytalnego tego burmistrza ma zastosowanie podobnie jak w wypadku omówionym wyżej pod pkt 3) art. 25 ustawy o zaopatrzeniu emeryt. funkcjon. państw. i zawod. wojskowych.

7. Analogicznie jak w wypadku omówionym pod pkt 4) niedopuszczalnym jest zaliczanie do wymiaru emerytury względnie odprawy b. burmistrza miasta zniesionego przesłużonych następnie przez niego lat na stanowisku pracownika gminy nowopowstałej.

Stwierdzanie niezdolności do służby w celu przeniesienia w stan spoczynku zawodowych członków zarządów miejskich, czynnych w dniu wejścia w życie ustawy samorządowej na obszarze woj. pomorskiego i poznańskiego. Przy sposobności załatwienia konkretnej sprawy poddania badaniu lekarskiemu jednego z burmistrzów na obszarze woj.

pomorskiego w celu stwierdzenia jego niezdolności do służby i przeniesienia go tym sposobem w stan spoczynku, M stwo S. W. w piśmie do Urzędu Woj. w Toruniu z 29 XII 1936 r. Nr S. S. 41/352-1, przesłanym równocześnie Urzędowi Wojewódzkiemu w Poznaniu do wiadomości, udzieliło następującego wyjaśnienia:

Zdaniem Ministerstwa przepisy ust. (4) art. 117 ustawy samorządowej nie zmieniły dotychczasowej podstawy prawnej do przenoszenia w stan spoczynku z powodu niezdolności do służby zawodowych członków zarządów miejskich, czynnych w dniu wejścia w życie tej ustawy na obszarze woj. pomorskiego i poznańskiego; w szczególności przepisy te nie dają podstawy do stosowania wobec powyższych osób norm obowiązujących dla urzędników państwowych w sprawie sposobu przenoszenia w stały stan spoczynku z powodu niezdolności do służby.

Chodzi tutaj przede wszystkim o właściwe rozumienie przepisu zdania pierwszego ust. (4) art. 117, postanawiającego, że osobom, o których mowa w ust. (1) art. 117, przysługuje prawo do trwałego zaopatrzenia emerytalnego według norm, mających zastosowanie do urzędników państwowych, jeżeli dany związek samorządowy nie uregulował we własnym zakresie w drodze statutu sprawy zaopatrzenia emerytalnego swoich pracowników.

Z treści tego przepisu wynika, że obejmuje on sprawę powstania prawa do zaopatrzenia emerytalnego i wysokości zaopatrzenia emerytalnego osób wymienionych w ust. (1) art. 117, a nie obejmuje sprawy sposobu przenoszenia tych osób w stan spoczynku, w szczególności sposobu stwierdzania niezdolności tych osób do służby celem przeniesienia w stały stan spoczynku.

To wynika tak z samego brzmienia drugiej części tego przepisu: „w takim razie osobom, o których mowa w ust. (1), przysługuje prawo do trwałego zaopatrzenia emerytalnego według norm, mających zastosowanie do urzędników państwowych", jak i zawartego w części pierwszej tego przepisu warunku nieuregulowania przez dany związek samorządowy we własnym zakresie w drodze statutu sprawy zaopatrzenia emerytalnego swoich pracowników.

Bo jeżeli w sprawie zaopatrzenia emerytalnego osób wymienionych w ust. (1) art. 117 mają obowiązywać normy, mające zastosowanie do urzędników państwowych tylko w wypadku nieuregulowania przez dany związek samorządowy sprawy zaopatrzenia swoich pracowników w drodze statutu, to rozumie się, że w takim wypadku obowiązywać mogą powyższe normy tylko w takim zakresie, w jakim statut danego związku samorządowego mógłby uregulować sprawę zaopatrzenia emerytalnego swoich pracowników.

Sprawy zaś sposobu przenoszenia funkcjonariuszów miejskich w stały stan spoczynku łącznie ze sposobem stwierdzania niezdolności do służby w celu przeniesienia w stan spoczynku nie podlega w ogóle uregulowaniu w drodze statutu miejskiego—z następujących powodów:

Przed wydaniem rozporządzenia Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 31 VII 1919 r. o poborach urzędników (Tyg. Urz. Nr 34 str. 187) obowiązywały w tym zakresie przepisy § 65 ust. ost. ordynacji miejskiej

z 30 V 1853 r. (Zb. u. pr. str. 261) i § 20 ust. 2 ustawy z 1 VIII 1883 r. o właściwości władz i sądów administracyjnych (zb. u. pr. str. 237).

Rozporządzenie Komisariatu Nacz. Rady Lud., uregulując w art. 3 sprawę zaopatrzeń emerytalnych grosza wdowiego i sierocego nie uregulowało na nowo sprawy przenoszenia w stan spoczynku i stwierdzania niezdolności do służby w celu przeniesienia w stan spoczynku, pozostawiając tym samym w mocy dotychczasowe w tym względzie obowiązujące przepisy § 65 ust. ost. ordynacji miejskiej i § 20 ust. 2 ustawy z 1. VII 1883 r.

Rozporządzenie Min. b. dz. pr. z 30. XII 1920 r. w przedmiocie poborów urzędników samorządowych (Dz. Urz. Min. b. dz. pr. poz. 5 z 1921 r.), uchylając w odniesieniu do urzędników samorządowych wyżej wymienione rozporządzenie Komisariatu Nacz. Rady Lud. wraz z jego późniejszymi uzupełnieniami i zmianami, postanowiło, że zamiast art. 3 tego rozporządzenia mają obowiązywać statuty względnie osobne umowy, wydane względnie zawarte bądź przed, bądź po wydaniu tego rozporządzenia, w braku zaś takowych ma obowiązywać nadal tenże art. 3 rozp. Kom. Nacz. Rady Lud.

A więc miasta mogą uregulować statutowo sprawy zaopatrzenia emerytalnego swoich funkcjonariuszów (nie wyłączając członków zarządu) tylko w zakresie objętym przepisami art. 3 ewentualnie także w zakresie spraw nie objętych tymi przepisami, o ile nie są one uregulowane innymi przepisami ustawowymi, jak np. sprawa questionis uregulowana przepisami § 65 ust. ost. ordynacji miejskiej i § 20 ust. 2 ustawy o właściwości władz i sądów administracyjnych.

Z powyższego w konkluzji wynika, że sprawa sposobu przenoszenia w stały stan spoczynku łącznie ze sprawą sposobu stwierdzania niezdolności do służby w celu przeniesienia w stan spoczynku płatnych, wybranych na lat 12 członków zarządu miejskiego, czynnych w dniu wejścia w życie ustawy samorządowej ani nie może być uregulowana statutem emerytalnym dla pracowników danego miasta, ani nie może w razie braku takiego statutu podlegać normom, mającym zastosowanie do urzędników państwowych, lecz że dotychczas obowiązują w tej sprawie wyżej powołane przepisy ordynacji miejskiej z r. 1853 i ustawy o właściwości władz z 1883 roku.

W sprawie Instytutu Komunalnego w Warszawie i organizowanych przezeń kursów dla pracowników samorządowych. Minister spraw wewnętrznych okólnikiem nr 94 z 30 XII ub. r. zwrócił się do wojewodów, przewodniczących wydziałów powiat. i prezydentów miast w sprawie poparcia Instytutu Komunalnego, podając co następuje:

Powołany przy poparciu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Instytut Komunalny w Warszawie w celu szerzenia wiedzy z zakresu nauk komunalnych oraz podnoszenia wiedzy fachowej członków organów zarządzających i pracowników związków samorządowych skupił w charakterze członków następujące instytucje: Gmina m. st. Warszawy, Zw. Gmin Wiejskich R. P., Zw. Miast Polskich, Zw. Powiatów R. P., Zw. Rewizyjny Samorządu Terytorialnego, Zw. Stowarzyszeń Pracowni-

ków Samorządu Wojewódzkiego, Zw. Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P. i Zrzeszenie Zw. Zawodowych Pracowników Miejskich R. P.

Z dniem 8 II 1937 r. Instytut Komunalny zamierza uruchomić następujące kursy:

I. Kurs 3 miesięczny dla pracowników administracji gminnej. Na kurs ten mogą być przyjmowani pracownicy administracji gminnej, mogący się wykazać:

a) świadectwem w zakresie szkoły powszechnej, bez względu na na stopień organizacyjny tej szkoły;

b) trzyletnią pracą na stanowiskach urzędniczych w administracji rządowej lub samorządowej. Dla kandytatów pochodzących w województw południowych i zachodnich w ciągu roku 1937 będzie uznana za wystarczającą 2-letnia służba. Za zgodą Zarządu Instytutu na kurs będą mogli być przyjęci już po roku służby kandydaci, którzy się wykażą pełnym średnim wykształceniem lub też po półtora roku służby ci kandydaci, którzy się wykażą wykształceniem w zakresie, wskazanym w pkt. 1) lit. a) — § 1 rozp. Min. Spr. Wewnętrznych z dnia 27 II 1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych;

c) nieprzekroczonym wiekiem lat 40.

Opłata za ten kurs wyniesie 125 zł.

II. Kurs 5-miesięczny dla sekretarzy gminnych i dla sekretarzy zarządów mniejszych miast niewydzielonych. Na kurs ten mogą być przyjmowani sekretarze gminni i sekretarze zarządów miejskich w służbie czynnej, kandydaci na te stanowiska (w. z. i p. o. sekretarzy) oraz ci pracownicy, którzy mogą się wykazać:

a) świadectwami szkolnymi z wykształceniem wskazanym w pkt 1) lit. a) § 1 rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 27 II 1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych;

b) trzyletnią pracą na stanowiskach, określonych w pkt. 2) § 1 wyżej wymienionego rozp. Min. Spr. Wewnętrznych z 27 II 1934, przy czym dla kandytatów pochodzących z województw południowych i zachodnich w ciągu roku 1937 będzie uznana za wystarczającą dwuletnia służba, a dla wszystkich kandydatów, mogących się wykazać średnim wykształceniem, może być uznana za wystarczającą kwalifikację praca dwuletnia;

c) nieprzekroczonym wiekiem lat 40.

Opłata za kurs wynosi 225 zł.

W dalszych zamierzeniach Instytutu przewiduje się zorganizowanie specjalnego kursu dla inspektorów samorządu gminnego oraz inne w miarę nasuwających się potrzeb.

Działalność Instytutu Komunalnego w Warszawie zasługuje na przychylne potraktowanie i poparcie ze strony wszystkich związków samorządowych przede wszystkim w zakresie organizowania kursów zapowiedzianych w niniejszym okólniku.

Zaprojektowane w najbliższym czasie kursy jako dotyczące samorządu gminnego wiejskiego i małych miast spotkać się powinny z zainteresowaniem odpowiednich organów tych związków samorządowych oraz ich władz nadzorczych.

W szczególności chodziłoby o udzielenie poparcia w postaci zachęcenia pracowników do brania udziału w odpowiednich kursach, udzielaniu im w tym celu płatnych urlopów oraz zapomóg na pokrycie opłaty za kurs.

Bliższe informacje o kursach już zapowiedzianych, jak też o dalszych zamierzeniach Instytut Komunalny poda związkom samorządowym za pośrednictwem prasy samorządowej bądź też przez wydanie i rozesłanie specjalnych prospektów. W sprawach dotyczących kursów można się bezpośrednio zwracać do Instytutu Komunalnego — Warszawa — Al. Jerozolimskie 85. Pod tym adresem również należy przesyłać zgłoszenia na omówione powyżej kursu i opłaty za nie.

Osobnego podkreślenia wymaga sprawa wyjazdu kandydatów na kurs. Istniejące w tej mierze doświadczenia wskazywały, iż kandydaci przybywali na kurs bez uprzedniego uzyskania przyjęcia, co powodowało trudności zarówno dla kierownictwa kursu jak i dla kandydata, a szczególnie w przypadku, gdy wszystkie miejsca były zajęte. Kandydaci winni zawczasu załatwiać formalności związane z udziałem w kursie oraz nie wyjeżdżać do Warszawy przed otrzymaniem powiadomienia o przyjęciu na kurs.

W związku z rozpoczęciem działalności Instytutu Komunalnego zaniechane będzie organizowanie Kursów Administracji Komunalnej przy Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Od Instytutu Komunalnego otrzymujemy poza tym następujące informacje:

Do podania o przyjęcie na kurs należy dołączyć: 1) świadectwo urodzenia lub poświadczony odpis innego dokumentu stwierdzającego wiek kandydata, 2) świadectwo szkolne, 3) własnoręcznie napisany krótki życiorys z opisem przebiegu służby w administracji publicznej i zaznaczeniem, czy odbył służbę wojskową, 4) zaświadczenie związku samorządowego, w którym pracuje, o czasie i rodzaju odbytej służby w samorządzie, 5) 2 fotografie.

Kandydaci we własnym interesie powinni nadsyłać podania dostatecznie wcześnie, ażeby mogli być powiadomieni o przyjęciu przed rozpoczęciem kursów.

Opłaty za kurs są płatne przy zapisaniu się.

Program kursu 3-miesięcznego dla pracowników administracji gminnej.

Przedmioty ogólne.

Nauka o Polsce	40 godz.	Prawo administracyjne . .	26 godz.
Wiadomości praktyczne z zakresu prawa	10 godz.	Język polski	20 godz.

Przedmioty komunalne.

Ustrój samorządu . . . . 30 godz.
Działalność samorządu gminnego . . . . 36 godz.
Skarbowość ogólna i komunalna . . . . 30 godz.

Umiejętności praktyczne.

Rachunkowość i budżetowanie 30 godz.
Biurowość (wraz z ćwicz. prakt.) 20 godz.
Statystyka stosowana . . . 6 godz.
Akta stanu cywilnego i ewid. ludności . . . . . . 15 godz.
Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe na wsi . . . 6 godz.
Pomoc sądom i czynności z zakresu bezpiecz. publ. . . 5 godz.
Obowiązki urzędów gm. w zakresie ubezpieczeń . . 3 godz.
Sprawy budowlane . . . 6 godz.
Sprawy wojskowe . . . 6 godz.
Wskazówki praktyczne w zakresie urządzenia bibliotek gminnych . . . . . 6 godz.

Program kursu 5-miesięcznego
dla sekretarzy gminnych i sekretarzy zarządów mniejszych miast niewydzielonych

Przedmioty ogólne.

Konstytucja Polski . . . 10 godz.
Wiadomości praktyczne z zakresu prawa cywilnego i karnego . . . . 20 godz.
Prawo administracyjne i postępowanie administracyjne 50 godz.
Nauka o Polsce . . . . 50 godz.
Język polski . . . . . 20 godz.

Przedmioty komunalne.

Ustrój samorządu . . . . 30 godz.
Skarbowość ogólna i komunalna . . . . 40 godz.
Polityka komunalna w odniesieniu do gmin wiejskich i mniejszych miast niewydzielonych . . . . . 80 godz.

Umiejętności praktyczne.

Rachunkowość i budżetowanie 45 godz.
Biurowość (wraz z ćwiczeniami praktycznymi) . . . . 20 godz.
Statystyka . . . . 12 godz.
Akta stanu cywilnego i ewid. ludności . . . . . 15 godz.
Sprawy budowlane . . . 10 godz.
Sprawy wojskowe . . . . 10 godz.
Inne obowiązki urz. gminnych i urzędów miejskich w zakr. administr. publiczn. . . 15 godz.
Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe . . . . . . 10 godz.
Pomoc sądom i czynności z zakresu bezpiecz. publ. . . 6 godz.
Obowiązki urzędów gminnych i urzędów miejskich w zakresie ubezpieczeń . . 3 godz.
Prawo pracownicze . . . 10 godz.
Wiadomości praktyczne z zakr. skarb. państw. . . . 10 godz.
Wskazówki praktyczne w zakr. prowadzenia bibliotek publicznych . . . . . 6 godz.

Przedmiot „Nauka o Polsce" obejmuje geografię gospodarczą Polski, podstawowe wiadomości z zakresu nauki o gospodarstwie społecznym, omówienie aktualnych zagadnień życia gospodarczego i społecznego w Państwie Polskim. Na kursie 3-miesięcznym przedmiot ten obejmuje również ustrój Państwa Polskiego.

Oprócz przedmiotów wyżej wskazanych przewiduje się konwersatoria, ćwiczenia praktyczne i wycieczki.

Słuchacze po przesłuchaniu wykładów i zdaniu egzaminów otrzymują świadectwa z ukończenia kursu.

POLICJA

W sprawie oznak stopni służbowych oraz oznak pełnienia służby policji województwa śląskiego. W powyższej sprawie w Dzienniku Ustaw R. P. nr 94 z 31 grudnia 1936 pod poz. 661 ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 14 XII 1936. Oznaki stopni służbowych oficerów i szeregowych policji woj. śląskiego oraz oznaka pełnienia służby szeregowych policji woj. śląskiego odpowiadają takimże oznakom policji państwowej. Zmiana polega jedynie na tym, że na galonach naramienników szeregowych umieszczane są złote orzełki śląskie w wymiarze 29 x 26 mm, grubości 1 mm, na naramiennikach zaś oficerów orzełki śląskie złote, haftowane. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia r. b.

Noszenie przez szeregowych zimowych części zaopatrzenia. Zgodnie z rozkazem komendanta głównego nr 713 pkt V z 17 XII 1936 noszenie zimowych części zaopatrzenia, jak: kamizelki futrzanej, kołnierza futrzanego, kożucha wartowniczego, butów filcowych, nauszników lub kominiarki — nie może być ujęte rygorystycznym przepisem, uzależniającym noszenie tych sort w ściśle określonej temperaturze.

Kamizelkę futrzaną pod płaszczem mogą szeregowi nosić zależnie od ich indywidualnej potrzeby, z zastrzeżeniem, ażeby do służby wymagającej ruchu nie ubierali się za ciepło.

Kołnierze futrzane, kożuchy wartownicze i buty filcowe nosić należy w służbie przy temperaturze niższej niż około — 5°C.

Kominiarki lub nauszniki nosić należy w służbie przy temperaturze niższej niż około — 10°C (przy wyższej temperaturze uszy należy smarować tłuszczem — waseliną).

Przy temperaturze od + 4°C do — 5°C komendanci miast, kierownicy komisariatów (jeżeli w danej miejscowości jest jeden komisariat) i komendanci posterunków mają prawo decydować, w zależności od rodzaju i miejsca służby, czy dana służba wymaga cieplejszego okrycia, niż określono powyżej.

Dla orientacji podane zostały następujące rodzaje i miejsca służby, wymagające cieplejszego okrycia: posterunek stały, czaty i zasadzki, służba na motocyklu lub w otwartym samochodzie, służba nad wodą i t. p. zwłaszcza w czasie wiatru.

Otwarcie Warszawskiego Klubu Oficerów Policji. Warszawski Klub Oficerów Policji powstał w 1928 r. Początkową działalnością Klubu był teren m. st. Warszawy. W roku 1936 powstaje dążenie rozszerzenia działalności Klubu na całą Rzeczpospolitą Polską. W tym celu Warszawski Klub Oficerów Policji, mieszczący się przy Komendzie P. P. m. st. Warszawy, uzyskał w roku ubiegłym nowy obszerny lokal przy ulicy Nowy-Świat Nr 67.

Uroczyste otwarcie Klubu przez p. komendanta głównego P. P. gen. Zamorskiego nastąpiło dnia 31.XII ub. r. wieczorem.

Otwarcie I turnusu XIII kursu szeregowych w Mostach Wielkich. W dniu 12 stycznia został otwarty I turnus XIII kursu szeregowych w Szkole Szeregowych w Mostach Wielkich.

Na kurs powołano 250 kandydatów kontr. z poszczególnych kompanij rezerwy policji.

Z WOJEWÓDZTWA WARSZAWSKIEGO

Sprawozdanie z działalności wojewódzkich organów kolegialnych w Warszawie za rok 1935. *Rada Wojewódzka.* Doroczne posiedzenie Rady odbyło się dnia 15 stycznia 1936 r. Przedmiotem obrad było sprawozdanie o ogólnym stanie województwa, działalności administracji państwowej w ciągu r. 1934/35 i ważniejszych zamierzeniach na przyszłość, uchwalenie rezolucyj i wniosków sekcyj Rady, oraz wybory do Państwowej Rady Samorządowej.

Nowością organizacyjną było powołanie 4 sekcji, których rezolucje i wnioski stały się następnie przedmiotem uchwał pełnej Rady. Były to sekcje: a) ogólno-samorządowa i finansowo-gospodarcza, b) drogowa, c) rolna, d) opieki społecznej i zdrowia publicznego.

Z ważniejszych uchwał wymienić należy: a) rezolucje w sprawie ciężkiego stanu finansowego związków samorządowych, b) szereg uchwał w sprawie budowy, konserwacji i zadrzewienia dróg, oraz wykonywania szarwarku, c) zalecenie pow. związkom samorządowym utrzymanie świadczeń na popieranie rolnictwa w budżecie na rok 1935/36, d) rezolucję w sprawie przekazania zw. samorządowym egzekucji podatków, e) rezolucję w sprawie uczestniczenia Warsz. Izby Rolniczej w pokrywaniu kosztów utrzymywania personelu instruktorskiego w powiatach w zakresie szerszym, niż dotychczas, f) w sprawie zreformowania zasad utrzymywania ludowych szkół rolniczych, g) subwencji dla Pow. Zw. Samorząd. w Przasnyszu na szkołę rolniczą w Rudzie, h) opieki domowej i zakładowej, i) w sprawie nadmiernego obciążenia gmin kosztami leczenia, j) wydatków budżetowych zw. samorządowych na cele zdrowia publicznego.

Wydział Wojewódzki W okresie między 1 I 1935 a 31 XII 1935 r. Wydział Wojewódzki odbył 10 posiedzeń (2 posiedzenia dwudniowe i 8 jednodniowych). Przy współudziale Wydziału Wojew. załatwiono w tym okresie ogółem 1432 sprawy, z czego: z głosem doradczym 16, stanowczym—1416. Sprawy te dzielą się na następujące kategorie, wymienione w rozp. Prez. Rzp. z 19 I 1928 o organ. i zakresie działania władz:

art. 55, ustęp. 1, pkt. 1	250
„ „ „ 2	1106
„ „ „ 5	56
„ „ „ 6	2

W myśl art. 109 załatwiono 2 sprawy (wydanie rozporządzeń porządkowych o sprzedaży czasopism, oraz o określeniu w najwyższych dopuszczalnych granicach obciążeń na świadczenia w naturze na wszystkie cele łącznie dozwolone w myśl ustawy z 26 III 1935 r. (Dz. U. poz. 204).

Przy Wydziale Wojew. pracowało Biuro Pomiarów i Zabudowy. Dochody Wydz. Wojew. wynosiły ogółem 98.094 zł 36 gr; wydatki: 40.255 zł 80 gr.

Z WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Budżet Pomorskiego Związku Komunalnego za rok 1936 7. Budżet administracyjny Pomorskiego Związku Komunalnego na rok 1936/7 zamyka się w dochodach i wydatkach—według tekstu, uchwalonego przez Sejmik Wojewódzki—w kwocie 6.403.015 (w r. b. 1935/7—4.430.261 zł). Kwota ta obejmuje wydatki nadzwyczajne w wysokości 1.761.802 zł i dochody nadzwyczajne w wysokości 1.692.900 zł. Powyższa suma budżetu została decyzją Ministerstwa Spraw Wewnętrznych obniżona o kwotę 1.300.000 zł (w zaokr.), z czego przypada na wydatki i dochody nadzwyczajne 950.000 zł. Nieznaczne podwyższenie budżetu w stosunku do roku ubiegłego tłumaczy się podniesieniem wydatków na budowę dróg i melioracje, preliminowaniem kredytu na pokrycie niedoboru budżetowego za r. 1934/5 (241.802 zł), wreszcie podwyższeniem kredytu na spłatę zobowiązań długoterminowych. Dla zrównoważenia dochodów i wydatków kontyngent podatku krajowego ustalony został w wysokości 1.205.786 zł t. j. o 112.868 zł mniej, aniżeli wynosił kontyngent tego podatku w roku ubiegłym. Obniżenie podatku krajowego zaznacza się z roku na rok i dochodzi w budżecie 1936/7 w porównaniu do budżetu 1929/30 do 52%. Podobnie sprawa przedstawia się z dotacją Skarbu Państwa, płaconą na zasadze art. 35 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Dotacja ta z kwoty 1.391.379 zł w r. 1929/30 obniżoną została do kwoty 450.000 zł w roku bieżącym. Zrównoważenie budżetu mimo powyższego znacznego ubytku dochodów nastąpiło przez znaczne oszczędności budżetowe tak w działach osobowych jak i rzeczowych.

Z WOJEWÓDZTWA POZNAŃSKIEGO

Sprawozdanie z działalności wojewódzkich organów kolegialnych w Poznaniu, za rok 1935/36. Izba Wojewódzka. Posiedzeń Izby Wojewódzkiej było 10. Ogólna ilość spraw załatwionych przy współudziale Izby Wojewódzkiej 2884, z tego z głosem stanowczym 2787, z głosem doradczym 37. Według kategoryj wymienionych w rozporz. Prez. R. P. z 19 I 1928 (Dz. U. poz. 86) załatwiono:

1) z głosem stanowczym:

a)	spraw z art. 55, pkt (1)	673
b)	„ „ „ „ „ (2)	196
c)	„ „ „ „ „ (3)	62
d)	„ „ „ „ „ (4)	17
e)	„ „ „ „ „ (6)	1839

2) z głosem doradczym:

a)	spraw z art. 55, pkt (3)	26
b)	„ „ „ „ „ (4)	71

BIBLIOGRAFIA

KSIĄŻKI

Stasek Leon: **Szarwark. Wskazówki dla organów gminnych i gromadzkich.** Warszawa 1937 r.

Nakładem Samorządowego Instytutu Wydawniczego ukazała się praca Leona Staska p. t.: „Szarwark — wskazówki dla organów gminnych i gromadzkich" (str. 112). Wymienione wydawnictwo, poza wyjaśnieniem podstawowych zasad nowej ustawy szarwarkowej, wskazuje na możliwości zaspokojenia przy pomocy szarwarku szeregu zadań ogólnych. Książka rozstrzyga poza tym w ujęciu popularnym liczne wątpliwości, które powstały dotychczas na tle stosowania nowej ustawy oraz zawiera wskazówki organizacyjne i kalkulacyjne w zakresie gospodarki szarwarkowej.

Pracę L. Staska zaleca się do użytku organów gminnych wiejskich i gromadzkich.

Książka jest do nabycia w Samorządowym Instytucie Wydawniczym, Warszawa Miodowa 6. Cena zł. 1.50, powyżej 15 egzemplarzy — zł 1.30.

Instrukcja dla zarządów gminnych (miejskich) o prowadzeniu ewidencji koni oraz o czynnościach pomocniczych przy spisie, przeglądzie i poborze koni. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro Wojskowe. Warszawa 1936.

Brzeziński Wacław dr: **Pojęcia prawne samorządu terytorialnego według ustawodawstwa obowiązującego w b. Dzielnicy Pruskiej.** Odbitka z Nr 1—2 z 1936 r. kwartalnik „Samorząd Terytorialny". Warszawa 1936.

CZASOPISMA

Biuletyn Polsko-Ukraiński. Warszawa, tygodnik Nr 51-52. *Józef Iskierka*: Prometeizm w łańcuchu bezpieczeństwa. *Wołyniak*: Prawdziwe oblicze.

Czasopismo Geograficzne. Lwów, kwartalnik. Tom XIV zesz. 2-3. *E. Romer*: Rola mapy w nauce o Polsce współczesnej. *Henryk Batowski*: Rozwój terytorialny państw bałkańskich w XIX i XX w.

Dziennik Zarządu Miejskiego w Łodzi. Miesięcznik Nr 12. *Inż. Wacław Leyberg*: Nowe urządzenia i budynki użyteczności publicznej miast czechosłowackich (dok.). *Aleksy Rżewski*: O działalności oświatowej łódzkiego samorządu. *Stanisław Dowbór*: Zakres działania inspekcji budowlanej.

Głos Adwokatów. Kraków, miesięcznik Nr IX-X. *Adw. Zygmunt Fenichel*: Stanowisko prawne administratora realności.

Gospodarka Narodowa. Warszawa, dwutygodnik Nr 24. *Zygmunt Szempliński*: Mentalność gospodarcza.

Na Posterunku. Warszawa, tygodnik Nr 51. *Halewski Stefan, pinsp.*: Konfrontacja. *Bober Jan, nkom.*: Portret pamięciowy w teorii i praktyce.

Polska Gospodarcza. Warszawa Nr 51/52. *E. Iwaszkiewicz*: Struktura aparatu wymiany, jako czynnik organizacji obrotu artykułami rolniczymi. *Dr St. Kruczek*: Nowe wytyczne polityki koncesyjnej w dziedzinie komunikacji samochodowej. *j. r.*: Zmiana zasad premiowania eksportu artykułów zbożowych.

Pracownik Samorządowy. Warszawa, dwutygodnik Nr 23 — 24. *Jerzy Wendel*: Drogi poprawy gospodarczej. *Janina Karasiówna*: Rola samorządu angielskiego w szkolnictwie. Konferencja społeczno-samorządowa. *K-ski* Zadania i obowiązki gmin w zakresie stwierdzania przyczyny zgonu. *B. W.*: Organizujmy pracę kulturalną na wsi: Rozwój gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych.

Przegląd Budowlany. Warszawa, miesięcznik Nr 12. *Inż. arch. Stanisław Fiszer*: Dom mieszkalny przy ul. Puławskiej projektu inż. arch. Żórawskiego. Urządzenie anten centralnych.

Przegląd Ekonomiczny. Lwów. Tom XVI. *Leonard Makowski*: Dewaluacja. *Leopold Caro*: Przeciw dewaluacji. *Gabriel Czechowicz*: Gospodarka planowa. *Inż. Stanisław Tatarczuk*. Położenie rzemiosła

w trzech województwach południowo-wschodnich.

Przegląd Policyjny. Warszawa, dwumiesięcznik Nr 1. *Mr. Edward Tekstor*: Czyn przestępny. *Eugeniusz Konopka*: Szkolenie szeregowych policji. *Niedziela Wincenty*: Doszkolenie policji. *Kurt Daluege*: Walka z przestępczością w Niemczech narodowo socjalistycznych. *S. Tregubow prof.*: Dochodzenie w sprawie pożarów i podpaleń. *St. Szwedowski*: Kryminologia w prasie sędziowskiej. Strajki okupacyjne a bezpieczeństwo publiczne.

Przegląd Współczesny. Kraków, miesięcznik Nr 12. *Tadeusz Przeorski*: Czy istotnie zmierzch demokracji? *Mieczysław Pruszyński*: Zagadnienie węgla w Polsce powojennej.

Samorząd. Warszawa, tygodnik Nr 51. *M. Jaroszyński*: Oddłużenie gmin wiejskich. *F. Branny*: Kilka uwag na temat układania preliminarzy budżetowych. *F. M.*: Doręczanie korespondencji pocztowej w gromadach. *Stanisław Geppert*: Centrale powiatowe czy biblioteki gminne. Nr 52. *Jarosław Filipczak*: Gospodarka lasami i pastwiskami w gromadach województw południowo-wschodnich. *St. Gliszczyński*: Budowa szkół powszechnych w woj. wileńskim. *Antoni Myjak*: Spór o powiatowe centrale bibliotek ruchomych.

Samorząd Miejski. Warszawa, dwutygodnik Nr 24. *Inż. Włodzimierz Rabczewski*: 50 lat zaopatrywania Warszawy w wodę. *Dr Józef Bero*: Właściwe drogi propagandy naszych miast. *Stanisław Banarek*: Szpitale i zakłady opiekuńcze związków samorządowych.

Współczesna Myśl Prawnicza. Warszawa, miesięcznik Nr 12. *Tadeusz Żenczykowski*: Rozważania organizacyjne. *Jerzy Poznański*: W poszukiwaniu prawa. *Józef St. Piątowski*: Polskie prawo narodowe. *Paweł Horoszowski*: Kilka uwag sementycznych i psychologicznych w związku z artykułami k. k. o zniewadze.

Revue politique et parlementaire. Paris, miesięcznik Nr 505. *Louis Le Fur prof.*: La guerre civile d'Espagne et le droit international. *Joseph Hamel prof.*: La dévaluation et les emprunts internationaux. *Jansy*: Les réformes sociales en Belgique *A. Lahaque*: Le crépuscule du „Reichs-kolonialbund". *Général Aurejac*: La vie chère et les lois du maximum sous la convention.

L'Urbanisme. Paris, miesięcznik Nr 49. *E. Kloos*: Opinions sur la région parisienne. *Ernest Blin*: L'urbanisme au XVII-e siècle dans une petite ville de Bourgogne. *Lubain Toneff*: L'aspect économique et social de l'urbanisme à Sofia (Bulgarie).

Auslanddeutsche. Stuttgart, grudzień Nr 12. *Dr Karl Strölin*: Meine Reise nach den Vereinigten Staaten von Amerika. *Heinrich Zillich*: Deutsches Volk und Buch in der Welt. *Heinz Winkler*: Die Woche des deutschen Buches in Auslande.

Der Gemeindetag. Berlin, miesięcznik Nr 23. *Dr Friedrich Schöne*: Kreiskommunale Verwassungsfragen. *Prof dr Jung*: Der Bürgermeister und die Stadtgestaltung.

Gesundheits Ingenieur. München, tygodnik Nr 51. *Dr Walther Liese*: Küchen— und Abortlüftung in Wohnungen.

Schmollersjahrbuch für Gesetzgebung Verwaltung und Volkswirtschaft im Deutschen Reiche. München—Leipzig Nr 4-6. *Dr Felix Boesler*: Bemerkungen zum Reichschaushaltsrecht.

Sparkassen. Berlin, miesięcznik nr 24. *Präsident Neuffer*: 50 Jahre Württembergischer Sparkassen—und Giroverband. *Kurt Hähnel*: Der Jahresabschluss der Sparkassen.

Drukarnia Gaz. Adm. i P. P., Warszawa, Trębacka 11.